www.zyciegrojca.pl
facebook.com/zyciegrojca

ROK XV NR 8 (162) 29 WRZEŚNIA 2023 | NAKŁAD 10.000 EGZ.

MIESIĘCZNIK KULTURALNO–INFORMACYJNY

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

ŻYCIE GRÓJCA

Festiwal Jabłka w Grójcu

Więcej na s. 10, 11 i 16

OD BURMISTRZA

Tworzymy dobry zespół!

BURMISTRZ
DARIUSZ GWIAZDA

Szanowni Państwo,

nigdy wcześniej gmina nie miała tylu zrealizowanych inwestycji w tak krótkim czasie oraz takich dotacji. Jednocześnie budowanie zespołu do koordynowania inwestycji jest procesem złożonym i wymagającym czasu. Przejęcie po wyborach spraw bieżących, kiedy osoby decyzyjne nie przekazały żadnych informacji dotyczących problemów, a wręcz odwrotnie, korzystając z zajmowanych stanowisk, robiły jak na opozycję przystało. Od 3 lat tworzymy dobry zespół pracowników, który bierze na siebie coraz większe obciążenie, oczywiście z korzyścią dla mieszkańców.
Rozpoczynając pracę w urzędzie sądziłem, że wystarczy zaproponować dobre pomysły, a realizacją i sukcesem będą zainteresowani wszyscy. Większość radnych tak myśli i to naprawdę pomaga. Trudności, jakie napotykałem tylko jeszcze bardziej zdopingowały mnie, żeby się nie poddawać.
Zebrane tysiące podpisów przeciwko likwidacji skweru przy PSP nr 1, jak dzisiaj widać, były czystą manipulacją, a przeciwnicy tej zmiany i sygnatariusze petycji dzisiaj nie mają pojęcia, ile wierzb i lip ocalało według nowego zagospodarowania terenu wokół szkoły.
Mamy przed sobą jeszcze inne inwestycje, które będą wymagały uporządkowania terenu i może wycięcia drzew, ale na pewno z wielką uwagą i ostrożnością będę przyglądał się każdej pielęgnacji zieleni. Jak widać, na terenie pomiędzy GOK i dworcem PKS, odsłonięty teren przyciąga wielu mieszkańców, a ławki są czyste. Myśląc poważnie o rewitalizacji parku miejskiego trzeba się liczyć, że chore i niedające się uratować drzewa również zostaną usunięte, ale to tylko 1% całego drzewostanu. Na pewno musi zastanawiać fakt, że kiedy powiat grójecki wycinał setki drzew pod lądowisko lub pod amfiteatr nie było petycji sprzeciwiającej się temu.
Skoro jesteśmy przy amfiteatrze, to chciałbym byśmy mieli wszyscy wiedzę, że powiat grójecki koordynuje swoje działania przy tym projekcie z kluczowymi osobami odpowiedzialnymi za budowę trybuny na boisku Mazowsza, która będzie się odbijała czkawką jeszcze wiele lat. Starosta nie zaprosił ani mnie, ani Urzędu Gminy i Miasta do współrealizacji tego projektu. Może dlatego, że tutaj powiat otrzymał 98% dotacji z Polskiego Ładu i nie potrzebował wsparcia, ale gdy na ul. Poświętne otrzymał 50% dotacji, to bez współfinansowania z gminą nie chciał podjąć się realizacji. O samym projekcie nie będę rozpisywał się, bo efekty w postępie prac mówią same za siebie. Od początku zależało mi na tym projekcie najmocniej i gdy zaproponowałem przeznaczenie 20 tys. zł środków na wyburzenie starej muszli i inne prace porządkowe, to wtedy radni nie zgodzili się, tłumacząc, że nie mają wiedzy, jak wygląda projekt. Teraz na projekcie nikt nie zostawia suchej nitki jako na najbardziej przeskalowanej inwestycji w historii miasta. Przypomnę, że to trzeci projekt decydentów powiatowych, a poprzednie niezrealizowane dwa projekty kosztowały wiele lat temu ponad 0,5 mln zł. I jak zawsze brakuje winnego, a nasuwa się teza, że w tym przypadku już 60 lat temu mieli lepszą głowę do zaprojektowania sceny względem siedzisk.
Trzy lata temu utworzyliśmy własną spółkę gospodarki odpadami, która dla wielu jest przykładem godnym naśladowania. Opracowywany jest projekt rozbudowy zakładu o kolejny 1 ha, który ma być zagospodarowany obok PSZOK. Jest to więc dobry czas na edukację mieszkańców w celu osiągania coraz wyższych poziomów recyklingu, z którym w tym roku mamy pierwszy raz trudność, by osiągnąć 35% poziom odzysku odpadów do ponownego użycia z całej masy oddanych odpadów. Dlatego musimy ciągle przykładać dużą wagę do segregacji, tak w domach, jak i w miejscach publicznych. Brak koszy na śmieci nie upoważnia nikogo do zaśmiecania naszej gminy. Kiedy jesteśmy na pieszych bądź rowerowych wędrówkach zbieramy się śmieci często aż do miejsca zakwaterowania. Ostatnio byłem świadkiem, jak jeden z mieszkańców upychał plastikowe odpady w koszu na psie odchody i to przed samym urzędem, po zwróceniu uwagi wyjął je z środka i obiecał, że więcej nie będzie tego robił.
Będziemy dostawiać kosze przy najczęściej uczęszczanych ulicach, tak jak miało to miejsce przy ul. Wiatracznej. Jednak same ich ustawienie nie poprawi estetyki miasta, jeśli nie będziemy reagowali na podrzucanie śmieci domowych do koszy publicznych.

Burmistrz Gminy
i Miasta Grójec
Dariusz Gwiazda

Przebudowa drogi gminnej w Kociszewie zakończona

Gładką i bezpieczną nawierzchnią mogą się już cieszyć mieszkańcy Kociszewa. To jedna z wielu dróg w naszej gminie, która została wyremontowana w ostatnim czasie. Wartość otrzymanego dofinansowania ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego to 246 000,00 zł, wkład własny Gminy Grójec to 284 158,44 zł, całkowita wartość inwestycji to 530 158,44 zł.

Dzień z Księdzem Piotrem Skargą

16 września w sobotę, odbył się pierwszy piknik rodzinny organizowany przez Kościelną Fundację Dobroczynną Księdza Piotra Skargi dla Ubogich w Grójcu - połączony z upamiętnieniem postaci ks. Piotra Skargi. a narodu Polskiego.

Wydarzenie to miało na celu przypominanie ponadczasowego przesłania Księdza Piotra Skargi, wezwania do miłości do Boga, do bliźniego i do Ojczyzny, propagowanie dziedzictwa, które pozostawił po sobie, a także zwiększenie świadomości kim był dla miasta i dla narodu Polskiego. Ksiądz Piotr Skarga, syn ziemi mazowieckiej i grójeckiej, wybitny kapłan, kaznodzieja królewski został włączony w poczet Wielkich Polaków, jego dokonania dla Polski wymagają zatem podejmowania wyjątkowych działań na rzecz zwiększania świadomości o jego osobie.
Pierwszy Dzień Księdza Piotra Skargi połączony z Piknikiem Rodzinnym, który odbył się 16 września 2023 roku, rozpoczęto uroczystą Mszą Świętą w Kościele św. Mikołaja w Grójcu, którą odprawiono w intencji rychłej Beatyfikacji Sługi Bożego Księdza Piotra Skargi. Homilię wygłosił rzecznik Konferencji Episkopatu Polski Ksiądz Leszek Gęsiak SJ, co nadało całemu wydarzeniu duchowego charakteru, zgodnego z myślą i przesłaniem naszego założyciela Sługi Bożego Księdza Piotra Skargi.
Drugim punktem programu była prelekcja, która odbyła się w Sali Sługi Bożego Księdza Piotra Skargi. Warto podkreślić, że dzięki staraniom Księdza Dziekana sala mogła w tak uroczystym dniu zainaugurować swoją działalność. Prelekcja pt. „Sługa Boży Ksiądz Piotr Skarga w historii i współcześnie" wygłoszona została przez prowadzącego proces beatyfikacyjny księdza Piotra Skargi - Księdza Józefa Mariana Maja SJ. W tym miejscu należą się szczególne podziękowania prelegentowi, który dzięki swojej kompetencji, szerokiej wiedzy i kulturze przekazywanego słowa sprawił, że osoba Księdza Piotra Skargi stała się zgromadzonym słuchaczom znacznie bliższa.
Program wydarzenia obejmował także propozycję wspólnego spędzenia czasu dla rodzin, dzieci, młodzieży i starszych. Było można skorzystać z bezpłatnych badań medycznych oraz szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, pokazy pierwszej pomocy przeprowadzono na profesjonalnych fantomach szkoleniowych. Można było także wziąć udział w warsztatach, a dla najmłodszych czekały liczne atrakcje m.in. animacje, dmuchańce i zabawa przy muzyce rodzinnej. Na stoisku Fundacji można było zapoznać się z dziełami Księdza Piotra Skargi. W ramach akcji Fundacja Pomaga można było złożyć zapotrzebowanie na paczki Bożonarodzeniowe.
Kościelna Fundacja Dobroczynna ks. Piotra Skargi dla Ubogich w Grójcu składa szczególne podziękowania: Księdzu Dziekanowi - Proboszczowi Parafii św. Mikołaja Biskupa w Grójcu, Konferencji Episkopatu Polski pod Przewodnictwem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego (Patronat Honorowy), Metropolicie warszawskiemu Jego Eminencji Kardynała Kazimierza Nycza (Patronat Honorowy), Burmistrzowi Gminy i Miasta Grójec Dariuszowi Gwieździe (Patronat Honorowy), Grójeckiemu Ośrodkowi Kultury za pomoc i wsparcie logistyczne oraz wszystkim gościom i uczestnikom wydarzenia za obecność.
Do zobaczenia za rok!

ŻYCIE GRÓJCA
Redaguje zespół pracowników Grójeckiego Ośrodka Kultury
Redaktor Naczelny:
Szymon Wójcik
Wydawca:
Grójecki Ośrodek Kultury
ul. Józefa Piłsudskiego 3,
05-600 Grójec
tel./fax (0-48) 664 23 06
redakcja@zyciegrojca.pl
facebook.com/zyciegrojca/
Skład własny Drukarnia: Agora S.A.
ISSN 1689-8486

Rozmowa z Senatorem Stanisławem Karczewskim

Redakcja: Panie Senatorze, proszę powiedzieć wyborcom - dlaczego warto głosować na PiS?

Stanisław Karczewski: Prawo i Sprawiedliwość traktuje politykę jako misję, bardzo odpowiedzialną misję. Mamy świadomość, że w trudnej, zmieniającej się sytuacji międzynarodowej działania władzy w naszym kraju będą miały długotrwałe, być może trwające kilka pokoleń skutki. Dlatego te wybory są tak ważne dla naszej przyszłości. Prawo i Sprawiedliwość dobrze rozpoznaje potrzeby i zagrożenia dla naszego państwa i oferuje trwały, silny, stabilny rząd, dla którego najważniejsze jest bezpieczeństwo Polski.

Nasze interesy muszą być definiowane i realizowane w Polsce. Nie możemy posłusznie realizować cudzych pomysłów, bo to nieuchronnie wiąże się z wysokimi kosztami – materialnymi i politycznymi. Nie możemy też ulegać złudzeniu, że jakieś inne państwo, inni ludzie, będą się o nas bezinteresownie troszczyli. W polityce nie ma przyjaciół – są interesy. A złe, sprzedajne rządy są zagrożeniem dla każdego z nas z osobna i dla nas jako wspólnoty.

R.: Jak te założenia będą realizowane pod rządami Zjednoczonej Prawicy?

S. K. Nasze hasło Bezpieczna Przyszłość Polaków wskazuje na kierunki naszej polityki. Ona jest już realizowana. Przede wszystkim tworzymy silną, dobrze uzbrojoną armię. Nasi przeciwnicy polityczni już zapowiadają weryfikację i rezygnację z niektórych elementów systemu, który budujemy. To jest bardzo niepokojące, bo w istotny sposób może zagrozić naszemu bezpieczeństwu. Postawiliśmy na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi i współpracę w ramach NATO. Proszę przypomnieć sobie rezygnację rządu PO-PSL z amerykańskiej tarczy antyrakietowej czy decyzje o rozmieszczaniu baz wojskowych na linii Wisły. To fundamentalne błędy w sprawie bezpieczeństwa Polski. Takie prowadzenie polityki nie może się powtórzyć! Stoimy i będziemy stać na straży bezpieczeństwa Polaków.

Prowadzimy politykę opartą na doświadczeniach historycznych. Zależy nam na wychowaniu patriotycznym młodzieży, aby miała świadomość, że nie jesteśmy żadną „brzydką panną bez posagu", ale, jak mówił św. Jan Paweł II, „duchowym dziedzictwem, któremu na imię Polska". Ojciec Święty prosił abyśmy „raz jeszcze przyjęli je z wiarą, nadzieją i miłością". I właśnie tak staramy się postępować.

R.: W czym jeszcze oprócz rozbudowy armii przejawia się polityka bezpieczeństwa?

S. K.: Realizujemy decyzję o stworzeniu nowoczesnej infrastruktury. Może czasem trudno w to uwierzyć, ale istnieją jeszcze w sieci komunikacyjnej w Polsce zapóźnienia z czasów zaborów wyrażające się w braku połączeń obszarów z różnych zaborczych państw. Wybudowanie dobrej, nowoczesnej sieci komunikacyjnej obejmującej całą Polskę wymaga nakładów i czasu. Podjęliśmy się tego zadania i je zrealizujemy, jeśli wyborcy ponownie powierzą nam rządzenie. Szczególny nacisk kładziemy na skomunikowanie obszarów zaniedbanych pod tym względem, gdyż dobra, nowoczesna infrastruktura komunikacyjna i budowlana umożliwia dalszy rozwój, prowadzenia nowych inwestycji, a co za tym idzie tworzenie nowych miejsc pracy. Pomaga też w zapewnieniu dobrej opieki zdrowotnej i poprawę oferty edukacyjnej.

R.: A szerzej sprawy gospodarcze?

S. K.: W tej kadencji parlamentarnej dotknęły nas dwa kryzysy: pandemia Covid19 oraz wojna na Ukrainie. Wydarzenia o skali globalnej, bardzo dramatyczne. Podejmując decyzje o tarczach antykryzysowych, ochroniliśmy miejsca pracy, a jako kraj przy froncie toczącej się wojny bierzemy odpowiedzialność za granice Unii Europejskiej. Oczywiście, jest wiele trudności i kłopotów, na przykład teraz występują zawirowania związane z importem ukraińskiego zboża, ale wskaźniki gospodarcze pokazują, że poradziliśmy sobie dobrze. Inflacja spada, ceny się stabilizują, mamy rekordowo niskie bezrobocie. Na tle innych krajów wypadamy dobrze i to świadczy o wielkim potencjale Polaków, o zaradności i przedsiębiorczości rodaków.

Prowadzimy także odpowiedzialną politykę finansową. Wpływy z podatku VAT i akcyzy paliwowej, latami kradzione przez mafie, służą obecnie Polakom. Wykrycie tych przestępstw i ukaranie winnych nie jest łatwym procesem i wymaga jeszcze czasu. Bezprecedensowo wzrosły polskie rezerwy złota. Mamy budżet ze zmniejszonym deficytem, bardzo zaawansowane inwestycje na Bałtyku związane z zaopatrzeniem Polski w gaz i ropę, ogromnie zwiększyliśmy wydajność przeładunkową portów. Nie ma chyba obszaru gospodarki, w którym nie byłoby widać tych pozytywnych zmian.

Wielkie inwestycje, małe bezrobocie, rosnąca zamożność to są wielkie sukcesy i trzeba zrobić wszystko, aby ten trend utrzymać. Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest gwarantem podtrzymania tej koniunktury.

R.: Jak te wielkie projekty pomagają w życiu przeciętnemu obywatelowi?

S. K.: Tutaj chyba najłatwiej pokazać dokonania rządów Zjednoczonej Prawicy, ponieważ programy społeczne pomogły chyba każdej rodzinie w Polsce. Czy to program 500+, od przyszłego roku 800+, podniesienie kwoty wolnej od podatku, podwyższenie stawki minimalnej za pracę, zwolnienie młodych od podatku dochodowego, 13-ta, 14-ta emerytura, podwyżki emerytur, 2% kredyt mieszkaniowy na pierwsze mieszkanie to bezprecedensowa troska państwa o obywateli i okazanie, że celem polityki państwa nie jest dobrostan wybranej grupy uprzywilejowanych, lecz ogół społeczeństwa, które może cieszyć się owocami wzrostu gospodarczego Polski wypracowanego wspólnie przez wszystkich.

R.: Wiele zastrzeżeń Polki i Polacy zgłaszają do działania służby zdrowia w naszym kraju.

S. K.: Są tu dwa aspekty: system ochrony zdrowia oraz czynnik ludzki. Narzekanie na lekarzy, słuszne bądź nie, towarzyszy wszystkim epokom i krajom. Sam jestem lekarzem i proszę mi wierzyć, działamy w dobrej wierze, a niepowodzenia w leczeniu pacjentów bardzo przeżywamy. Nie mówię oczywiście o patologiach, które zdarzają się niestety w każdym środowisku.

W systemie służby zdrowia dokonaliśmy wielkich zmian, które są odczuwalne dla każdego pacjenta. Zlikwidowaliśmy kolejki do operacji zaćmy, wszczepiania endoprotez stawowych, tomografii i rezonansu. Przenosimy system ochrony zdrowia w nowoczesny, cyfrowy świat: e-recepty, e-zwolnienia, e-skierowania to ułatwienia nie tylko dla pacjentów, ale też dla personelu medycznego. Będziemy kontynuować cyfryzację, bo centralna e-rejestracja w czasie rzeczywistym to realny plan skrócenia kolejek do specjalistów i leczenia szpitalnego. Zapisaliśmy to w programie i będziemy realizować. Utworzenie nowych kierunków lekarskich na kilku dodatkowych uczelniach to w perspektywie rozwiązanie problemu braku kadr medycznych. Podniesienie płac pielęgniarkom i lekarzom to zatrzymanie personelu medycznego w Polsce. Te działania sprawiają, że sytuacja w służbie zdrowia naprawdę się poprawia.

W programie na kolejne kadencje skupimy się na zdrowiu publicznym, czyli poprawieniu stanu zdrowia Polaków jako społeczeństwa. Niezbędny jest tu nacisk na profilaktykę, regularne badania, walkę z plagami cywilizacyjnymi jak otyłość czy cukrzyca. W dużej części to my sami jesteśmy odpowiedzialni za nasze zdrowie, ale żeby to sobie uświadomić, potrzeba jest rzetelnej edukacji społecznej. Nałogi, brak ruchu, stres, zła dieta – to wszystko nie sprzyja zdrowiu. O tym musimy mówić.

Inwestycje w infrastrukturę medyczną widać również w Grójcu. Budowa szpitalnego oddziału ratunkowego wraz z lądowiskiem dla helikopterów w grójeckim szpitalu była dofinansowana z rezerwy celowej budżetu państwa w kwocie aż 8 mln zł. Natomiast na modernizację sali operacyjnej szpital pozyskał aż 5 mln zł z rządowego funduszu. Tych inwestycji zapewne nie byłoby bez rządowych decyzji o sprawiedliwym podziale środków. Powiat grójecki będący właścicielem spółki Powiatowe Centrum Medyczne nie byłby w stanie z własnego budżetu odpowiedzieć na wszelkie potrzeby inwestycyjne w szpitalu.

R.: Wiele z tych projektów przedstawianych w kampanii wyborczej wymaga współpracy między władzami centralnymi a samorządami. Jakie tu rysują się perspektywy?

S. K.: Od 18 lat jestem senatorem i zawsze wspieram wszelkie ważne dla naszego regionu sprawy. Natomiast takiej skali wsparcia finansowego, jaka jest oferowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości dla jednostek samorządu terytorialnego, jeszcze nie było. W ostatnich latach do Gminy Grójec popłynęły olbrzymie pieniądze na inwestycje. Najlepszy przykład to 37 mln zł z różnych funduszy na budowę i modernizację dróg, z których zostały zrealizowane między innymi: ul. Sieniewicza, Wiatraczna, 14 odcinków dróg na terenach wiejskich, w tym most w Żyrówku czy drogi w Woli Worowskiej, Zalesiu, Uleńcu i Kobylinie. Niebawem będzie remontowana ul. Laskowa. Z rządowym wsparciem finansowym realizowana jest również rozbudowa Publicznej Szkoły Podstawowej w Lesznowoli (5 mln zł) oraz remont w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3. Są też mniejsze, ale równie ważne projekty np. wsparcie z Ministerstwa Edukacji i Nauki na tworzenie laboratoriów przyszłości czy na wycieczki z programu „Poznaj Polskę". Grójeckie szkoły także z nich skorzystały. Amfiteatr przy ul. Piotra Skargi, na który mieszkańcy czekają od kilkunastu lat, jest co prawda inwestycją realizowaną przez powiat grójecki, ale również z dofinansowaniem z rządowych środków. Powiat otrzymał aż 12 mln zł na ten projekt. Czekamy na realizację.

Pragnę przypomnieć i podkreślić, że to samorząd decyduje na jakie projekty czy inwestycje składa wnioski o dofinansowanie. Samorząd określa swoje priorytety i ma za zadanie jak najlepiej odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców. Prawo i Sprawiedliwość jest jedynym gwarantem utrzymania programów wsparcia dla samorządów. Prowadzimy politykę zrównoważonego rozwoju kraju i nie dzielimy Polski na A i B. Rozwój i dobro mieszkańców nawet najmniejszej gminy są dla nas ważne. Czasami słyszę zarzut, że „to wszystko i tak z naszych podatków". To prawda – z podatków. Ale można dokonać sprawiedliwego podziału dochodów, przeznaczając środki na inwestycje w naszych małych ojczyznach.

R.: A czy oprócz wojny na Ukrainie i związanych z tym dużych zagrożeń przed Polską stoją inne problemy?

S. K.: Chcemy Polskę obronić przed scenariuszem, który realizowany jest na zachodzie Europy. Nie trzeba zbyt wiele tłumaczyć, z czym wiąże się niekontrolowana migracja. Skutki błędnej polityki można obecnie obserwować na ulicach wielu miast, a nawet miasteczek zachodniej Europy. W tej chwili państwa zachodnie w popłochu przywracają kontrole na granicach, starają się zapobiec fali, która może sparaliżować życie społeczeństw europejskich. Są jednak w dużym stopniu zakładnikami własnej propagandy i ideologii. Prezes Jarosław Kaczyński przewidział zagrożenia nieograniczonego napływu migrantów i dlatego konsekwentnie sprzeciwiliśmy się projektom przymusowej relokacji i nadal będziemy pilnowali naszych granic. Będziemy opowiadali się w Unii Europejskiej za przywróceniem zdrowego rozsądku i uwzględnianiu woli narodów europejskich, także w tym zakresie.

W naszej sytuacji, położenia pomiędzy dwoma potęgami, tradycyjnie nam nieprzyjaznymi nie jest obojętne, kto sprawuje rządy. Na tle zachodniej Europy Polska jest oazą spokoju i wolności religijnej, wolności słowa, wolności od skrajnych eksperymentów społecznych, słowem jest ciągle krajem, gdzie społeczeństwo i władze nie kierują się błędną poprawnością polityczną, a zdrowym rozsądkiem. Wszystkie opowieści o prześladowaniach mniejszości seksualnych, prześladowaniu kobiet itd. są bajkami tworzonymi dla osób, które Polski nie znają i tu nie mieszkają.

Polska może ciągle rozwijać żagle i rozwijać się jeszcze szybciej, jakość życia może być naprawdę wysoka, a kolejne pokolenia mogą mieć wspaniałe perspektywy na przyszłość. Można to zrobić z dobrym i sprawdzonym gospodarzem na czele. A właśnie takim jest rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tylko PiS gwarantuje stworzenie silnego, stabilnego i odpowiedzialnego rządu, który dba o polskie interesy narodowe i dobro wszystkich obywateli.

R.: Dziękuję za rozmowę.

S.K.: Dziękuję i pozdrawiam Czytelników.

MATERIAŁ WYBORCZY
SFINANSOWANY PRZEZ
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚC

Tylko Lewica potrafi

MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KW NOWA LEWICA

Rozmowa z Danielem Oliszewskim, sadownikiem, sekretarzem mazowieckiego zarządu Nowej Lewicy i kandydatem do Sejmu.

Dlaczego zdecydował się pan na kandydowanie do Sejmu?

Dlaczego? Z polityką jestem związany już od wielu, wielu lat. I od początku z lewicą; nigdy barw nie zmieniałem. A dlaczego lewica? Bo serce mam po lewej stronie i ta partia jest mi najbliższa. To partia, która daje ludziom równość, wolność i tolerancję. W lewicy jestem już ponad 20. Działałem społecznie, charytatywnie; pomagaliśmy ludziom i pomagamy dalej.

A co skłoniło pana do zaangażowania się w politykę te 20 lat temu? Miał pan ile lat? 19? Czyli świeżo po szkole średniej.

Kiedy skończyłem szkołę, średnią, wskoczyłem na rynek pracy. Bo na początku nie zajmowałem się sadownictwem, tylko normalnie pracowałem. I jak chyba każdego młodego w tamtym czasie dotknęła mnie taka niesprawiedliwość, taki wyzysk, że zdecydowałem się iść do lewicy. Od początku walczyłem o to, żeby młodzi ludzie też zarabiali godziwe pieniądze. Oczywiście za godziwą pracę. Walczyłem, żeby mieli też te same prawa w pracy, żeby nie było umów śmieciowych, pieniędzy płaconych pod biurkiem. Żeby było normalnie.

Bo jakie perspektywy na pracę mają młodzi ludzie z Polski powiatowej – właśnie z Grójca, z okolic, z tego regionu, którzy kończą szkołę średnią.

Wyjechać do Warszawy.

No właśnie. Ale chyba tak nie powinno być.

Dokładnie, nie powinno tak być. Ten rynek pracy powinien być w okolicy. Powinny być firmy, zakłady, przedsiębiorstwa. To się powinno rozwijać na miejscu. A młodzi ludzie powinni tu zostawać i tutaj budować swoje życie.

Mówił pan o umowach o pracę. Czy w takiej branży jak sadownictwo to jest do zrobienia? Bo wiemy, że to często jest praca sezonowa.

Tak, są umowy sezonowe i to całkiem fajnie działa. Przede wszystkim w rolnictwie praca jest sezonowa; trwa miesiąc, dwa, trzy. Ludzie przychodzą na pewien czas, na zbiór i chcą jak najwięcej zarobić.

Ale czy to można zmienić? Żeby nawet do prac sezonowych zatrudniać na umowę o pracę? Żeby pracownicy mieli wszystkie świadczenia z tego wynikające. Bo wiadomo, że większość tego typu zajęć jest u nas robiona na umowach śmieciowych albo w ogóle bez umów.

Oczywiście, że jest taka możliwość. Tylko, że za tymi umowami musi iść też jakość. Bo w tej chwili mamy tak horrendalne podatki, tak horrendalne obłożenie przedsiębiorców, że oni po prostu nie wytrzymują. Możemy im na siłę wprowadzić różnego rodzaju rozwiązania, ale oni tego nie wytrzymają, ponieważ nie zarobią nawet na koszty.

Właśnie... W jaki sposób uzdrowić polskie rolnictwo? Spróbujmy o tym pomówić na przykładzie sadownictwa, bo tu ma pan chyba największe doświadczenie. A ta część naszej gospodarki boryka się z dużymi problemami.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to nasze problemy zaczęły się od wprowadzenia przez Rosję i państwa wschodnie embarga. A nasza gospodarka rolna była ukierunkowana akurat tam; tam sprzedawaliśmy 80 proc. produkcji rolnej. Od kiedy zostało wprowadzone embargo zostaliśmy z tym sami. Kolejne rządy: PSL, Platforma, teraz PiS, niestety, nie potrafiły znaleźć nowych rynków zbytu. Może Afryka? Państwa azjatyckie? Chiny czy Stany Zjednoczone... Jakoś im to nie idzie, nie potrafią zastąpić rosyjskiego rynku. W zamian słyszymy, że produkujemy za dużo. Nie, my nie produkujemy za dużo, bo myśmy tyle produkowali. Tylko, że zamknięto nam rynki zbytu, a państwo nam nie pomaga w znalezieniu innych.

Z perspektywy laika. Jeżeli mamy za dużo produktów, to dlaczego ceny w polskich sklepach są takie wysokie?

I to jest bardzo ciekawe. Bo rolnik jest oszukiwany. Podam przykład jabłek. Sprzedajemy je firmom pośredniczącym, powiedzmy, po 50 gr za kilogram. I nagle w markecie ta cena osiąga dwa, trzy złote za kilogram. Wszyscy po drodze zarabiają, nie tylko rolnik. Firmy, które są na samym początku, także różnie zarabiają, ale w większości nie mają kokosów, ponieważ koszty utrzymania działalności też są wysokie.

Jak więc to zrobić, żeby ceny dla zwykłych kupujących były akceptowalne, niezbyt wysokie, a jednocześnie, żeby rolnicy, producenci zarabiali godziwie.

Dobrą praktyką byłoby wprowadzenie tzw. ceny minimalnej, czyli nikt nie może kupić od rolnika poniżej kosztu wyprodukowania.

A jaki jest ten koszt produkcji kilograma jabłek? I co się na niego składa? Bo przeciętnemu czytelnikowi wydaje się zapewne, że koszty rolnika nie są zbyt duże. No, bo jabłonie rosną w sadzie i co roku wystarczy zebrać owoce...

Rolnik śpi, a mu rośnie, jak ktoś powiedział. Na koszty wyprodukowania składa się, oczywiście, inwestycja w całe gospodarstwo, czyli przede wszystkim w ziemię i sad. Potrzebny jest też sprzęt rolniczy, który nie jeździ na wodę, tylko na paliwo. Czyli dochodzą koszty paliwa, koszty utrzymania sprzętu. Oczywiście bardzo dużym kosztem jest sam zbiór. Bo to jest zbiór ręczny, tutaj się jeszcze nic nie zautomatyzowało. Bardzo duże koszty prądu. Bo żeby jabłka były dostępne przez długi czas, musimy je schładzać. Tych kosztów jest naprawdę bardzo dużo. Koszt wyprodukowania jabłka deserowego oscyluje w granicach złotówki, złoty trzydzieści w zależności od odmiany. A cena na skupie to około złotówki. Zakup jabłka przemysłowego jest w granicach 50-55 gr.

Czyli sadownicy do tego interesu dokładają.

No, takie czasy się zrobiły.

Problemy, które dotykają sadowników i rolników, stają się też udziałem innych gałęzi przemysłu, z rolnictwem powiązanych?

Rolnictwo jest bardzo mocno powiązane z przedsiębiorczością. Jeśli rolnictwo pada, to ciągnie za sobą różnego rodzaju firmy, przedsiębiorstwa, które są dookoła. To jest łańcuszek. Rolnik, sadownik, ten, co produkuje buraki, marchewkę czy ma trzodę chlewną korzysta z różnego rodzaju rzeczy. Np. sadownik musi kupić skrzynie, musi kupić traktor, musi go wyremontować, musi pobudować chłodnie. Sam tego nie zrobi. Od tego są firmy, przedsiębiorstwa. W okolicach Radomia, w samym Radomiu jest bardzo dużo takich firm, które zatrudniają tysiące ludzi. Jeżeli rolnictwo, sadownictwo upadnie albo się zmniejszy, to i zapotrzebowanie na wszystkie te rzeczy się zmniejszy. I przedsiębiorcy będą zwalniać ludzi.

Mówiliśmy, że koszt wyprodukowania 1 kg jabłek to złotówka, złoty dwadzieścia. Później kilogram jabłek w markecie kosztuje trzy, cztery złote. Można powiedzieć, że rolnicy i firmy, które z nimi współpracują, mają z tych 3 zł tylko, powiedzmy, 50 proc., a pozostałe 50 trafia do wielkich korporacji, które zarządzają sklepami czy innymi sieciami dystrybucji?

Dokładnie tak. Jeżeli chodzi o sprzedaż w marketach, wielkich sieciach handlowych, to tam są patologie. Niby instytucje państwowe badają, pilnują, robią różnego rodzaju kontrole, ale z tego nic nie wynika. Sieci to moloch, gigant. Do firmy kupującej, handlującej mówią: „możemy kupić po tyle i tyle". I kropka. Jak nie, to sprzeda nam ten obok. To jest patologia, która istnieje od wielu, wielu lat i instytucje państwowe nie potrafią sobie z tym poradzić. My mamy na to pomysł, żeby było jasne, ale nie będziemy Prawu i Sprawiedliwości podpowiadać, jak to zrobić.

Mówił pan o cenie minimalnej... Kto miałby tę różnicę zapłacić? Bo jednak mamy wolny rynek i ceny przez ten rynek powinny być sterowane.

Jeżeli chodzi o cenę minimalną, to takie rozwiązanie zostało wprowadzone w Hiszpanii i bardzo dobrze działa. I tam się skończyło wykorzystywanie rolników. Kto by miał za to zapłacić? Nikt. Po prostu mniej by zarobiły te zachodnie przedsiębiorstwa, czyli markety, przetwórnie. One nie mogą się bogacić kosztem Polaków, Polek, polskiego rolnika. I nie mogą tych zysków wyprowadzać za granicę.

W jaki sposób chce pan przekonać wyborców, że warto na pana zagłosować? A jeśli dostanie się pan na Wiejską, co pan zrobi tam w pierwszej kolejności?

Przede wszystkim odsuniemy PiS od władzy, skończymy z ich bandyckimi działaniami. Przede wszystkim odblokujemy pieniądze z KPO, które trafią nie tylko do rolników, ale też do samorządów czy przedsiębiorstw. To bardzo ułatwi Polsce wyjście z kryzysu, w który wciągnął nas PiS.

A jakieś pomysł na konkretne ustawy, działania?

Jeśli chodzi o rolnictwo, to mamy dużo pomysłów. Będziemy chcieli wprowadzić ustawę o zakazie zakupu poniżej kosztów wyprodukowania, o przepływie pieniężnym, czyli maksymalny termin płatności 30 dni. Mamy też wiele pomysłów, jeśli chodzi o krajową grupę spożywczą, która powinna być także firmą skupującą i handlującą z marketami w kraju. To jest bardzo dobry pomysł.

O głosy rolników walczy w tej chwili wiele ugrupowań politycznych. Mamy chociażby Agrounię, która teraz połączyła się z Platformą, mamy PSL od wielu lat z tego elektoratu czerpiący, no i mamy PiS, który w Polsce powiatowej ma gigantyczne poparcie. Dlaczego rolnicy mieliby zagłosować na przedstawiciela lewicy?

Przede wszystkim jesteśmy wiarygodni. Wprowadziliśmy Polskę do Unii Europejskiej. Daliśmy polskim rolnikom szansę na rozwój. Nasz najlepszy chyba do tej pory minister rolnictwa - Olejniczak odrobił lekcję. Kiedy wybory wygrała inna partia polityczna, cały ten układ wynegocjowany z Unią Europejską - jeżeli chodzi o rolnictwo, ale nie tylko - został zerwany. Nie wiem, co tam się wydarzyło. Bo mieliśmy szybciej dostać wyższe dopłaty, mieliśmy dostawać wyższe finansowanie na rolnictwo... A przez nieudolne rządzenie Prawa i Sprawiedliwości większość pieniędzy dla rolników została zablokowana.

Czyli sytuacja rolników po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej była zdecydowanie lepsza niż teraz.

Ta sytuacja była dużo lepsza do momentu wprowadzenia embarga. Bo mieliśmy rynki zbytu, mieliśmy gdzie sprzedawać naszą produkcję, mieliśmy czym to produkować. A po wprowadzeniu embarga zrobiły się kłopoty, bo musieliśmy się przestawiać, szukać na własną rękę nowych rynków zbytu. Zrobił się duży bałagan.

Rozmawiamy o rolnikach, ale może porozmawiajmy o innych grupach społecznych, ważnych dla pana. Jakie pan ma propozycje, np. dla osób starszych?

To renta wdowia. Jedno z małżonków umiera; przeważnie mężczyzna. Ale opłaty stałe, czyli czynsz, prąd, gaz zostają te same. I teraz z tej jednej renty lub emerytury kobieta musi płacić rachunki. A gdzie leki, jedzenie? Renta wdowia to bardzo dobre rozwiązanie, które zostało przychylnie przyjęte przez ludzi, także w Polsce powiatowej. Polega na tym, że żyjący małżonek przyjmuje 80 bądź 100 proc. wynagrodzenia zmarłego, czyli ma swoje wynagrodzenie plus 80 lub 100 proc. zmarłego.

Żeby budżet domowy nie zmniejszył się zbyt drastycznie...

Dokładnie. No, bo koszty stałe pozostają te same. Znam bardzo wiele wdów i wdowców, którzy w tej chwili mają naprawdę ciężką sytuację.

Wiem, że lewica myśli również o dużym dofinansowanie leków dla osób starszych.

Nie tylko starszych. Dla wszystkich Polek i Polaków - ludzi starszych i młodszych leki powinny być tańsze. Chodzi nam o to, żeby społeczeństwo było zdrowe. Taniej jest zapobiegać niż później leczyć w szpitalach. Jeśli leki statystycznego emeryta, na choroby przewlekłe, takie, które musi brać non stop, kosztują teraz 150-400 zł, to on nie jest w stanie ich wykupić. Nie oszukujmy się.

Dużym problemem są mieszkania. Młodzi coraz dłużej mieszkają z rodzicami, bo nie stać ich na zakup własnego M. A koszty kredytu są coraz większe. Problem jest dotkliwy zwłaszcza w dużych miastach. Np. w Warszawie zakup mieszkania to wydatek setek tysięcy, a często i miliona złotych, co przekłada się na gigantyczną ratę kredytu każdego miesiąca. Jak widzi pan rozwiązanie tego problemu?

Lewica ma dobre rozwiązania, bo chcielibyśmy budować mieszkania na wynajem. Ludzi nie stać na kupno mieszkania... To jest paradoks, bo zarabiamy coraz więcej, a mamy coraz mniej. Zarabiamy coraz więcej, a wszystko jest coraz droższe. To jest ta pętla PiS-u, która nam się zaciska na szyi. Młode małżeństwo, które wspólnie zarabia, powiedzmy, 10 tys. zł miesięcznie nie jest w stanie kupić mieszkania. Dlatego my chcemy budować mieszkania, które będziemy wynajmować.

KOLEJNY KROK DO BYCIA EKO W GRÓJCU!

Dobiegła końca termomodernizacja budynku oświaty w Grójcu przy ulicy Laskowej 8, w którym swoją siedzibę ma Zespół Administracyjny Placówek Oświatowych Gminy Grójec oraz Publiczne Przedszkole nr 1. To inwestycja, która została zrealizowana dzięki wsparciu z Unii Europejskiej.

Wykonana termomodernizacja pozwoli placówkom przejść na tzw. gospodarkę niskoemisyjną, co przede wszystkim poprawi jej efektywność energetyczną. Wybór zakresu był podyktowany przeprowadzonymi szczegółowymi analizami oddziaływania na środowisko naturalne oraz obciążenia finansowego i oszczędności w kosztach utrzymania budynków. W ramach inwestycji wykonano docieplenie ścian zewnętrznych budynku, docieplenie ścian piwnic budynku, docieplenie stropodachu, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymiany opraw oświetleniowych na LED. – To już ostatni budynek użyteczności publicznej w naszej gminie, który nie został poddany termomodernizacji – powiedział Dariusz Gwiazda, burmistrz Gminy i Miasta Grójec.

Budynek po termomodernizacji będzie nie tylko lepiej dostosowany do współczesnych wymagań, ale również zapewni lepsze warunki dla zdrowia i samopoczucia użytkowników oraz wyższą efektywność pracy, przy jednoczesnym zmniejszeniu oddziaływania na środowisko przyrodnicze. Efektem pośrednim zmniejszenia energochłonności budynku jest oczywiście redukcja kosztów eksploatacji.

Dofinansowanie w kwocie ponad 420 tys. zł pomogło zrealizować projekt w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość zadania to 649 029,18 zł.

Oddanie dróg w ramach pierwszej edycji Polskiego Ładu

MIESZKAŃCY ŻYRÓWKA I OKOLIC MOGĄ JUŻ KORZYSTAĆ Z BEZPIECZNEGO PRZEJAZDU NOWYM MOSTEM, BOWIEM ODBYŁO SIĘ JUŻ OFICJALNE OTWARCIE INWESTYCJI ZREALIZOWANEJ W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU POLSKI ŁAD.

Gmina Grójec otrzymała 24 260 164,92 zł na rozwój i modernizację dróg . Te środki pozwoliły na przebudowę i remont aż 14 dróg oraz mostu.

— Ziściło się to, co było aspiracją mieszkańców i władz lokalnych, czyli powstanie dróg i mostu o odpowiednim standardzie. Dziękuję za otrzymaną pomoc naszym parlamentarzystom. Słowa podziękowania kieruję też do wykonawcy i administracji gminnej, którzy jak jedna zgrana drużyna sfinalizowali tę inwestycję z imponującym rezultatem - napisał burmistrz Dariusz Gwiazda na swoim profilu na Facebooku.

REDAKCJA, FOT. AGATA MATULKA

Akcja Sprzątania Świata w gminie Grójec

W ramach 30. Akcji Sprzątania Świata, która odbyła się tradycyjnie w trzeci weekend września (15-17.09.2023 r.), pod hasłem „Sprzątanie świata łączy ludzi", mieliśmy okazję, aby zrobić coś dobrego dla naszej planety.

Od pierwszego worka zebranego w czasie finału w 1994 r. mija dokładnie 30 lat! Z raportów z poprzednich Akcji wynika, że od początku w polskiej edycji Clean Up The World wzięło udział ponad 20 milionów uczestników. To oraz fakt, że odbywa się ona nieprzerwanie od 30 lat, czyni Akcję tak wyjątkową w skali świata. Była to ważna inicjatywa, mająca na celu dbanie o naszą planetę.

Zachęcamy także innych do podjęcia podobnych działań i dołączenia się do kolejnych akcji sprzątania świata. Pamiętajmy, że nie chodzi o to, żeby takich akcji organizować jak najwięcej. Chodzi o to, by ich liczba malała i by stawały się one coraz mniej potrzebne. Ale to zależy już tylko od nas.

W sprzątanie zaangażowało się wielu mieszkańców Grójca, m.in. dzieci ze szkół oraz przedszkoli, mieszkańcy naszych gminnych sołectw - pod czujnym okiem sołtysów, jak również pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Grójcu zabrali się za porządkowanie pobliskich terenów.

Grójecka Spółka Komunalna, która odbierała zebrane odpady, poinformowała, że podczas tegorocznej Akcji zebrano 1200 kg odpadów. Odpady wreszcie trafiły tam, gdzie powinny.

Zauważamy, że z roku na rok świadomość naszych mieszkańców na temat degradacyjnych skutków śmiecenia wzrasta, co widać po znacznie mniejszej ilości śmieci na naszych ulicach. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu.

Materiał promocyjny Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Gminy i Miasta w Grójcu

Jubileusz pożycia małżeńskiego

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to rocznica niezwykła, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. W środę, 30 sierpnia, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta Grójec odbyła się uroczystość Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego, którą świętowało 11 par.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństw, stanowią nagrodę dla Jubilatów. Prawdziwe, zgodne i dobre małżeństwo to takie, które przetrwa wszystkie życiowe problemy i bolączki, by po latach zyskać wzajemne zrozumienie, tolerancję oraz wzajemny szacunek. Te wspólne 50 lat to symbol wierności i miłości małżeńskiej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związek małżeński. Złote Gody to niezwykłe wydarzenie nie tylko dla Jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół.

Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczeni zostali Państwo: Teresa i Mieczysław Radeccy (60. rocznica), Mirosława i Henryk Erberowie, Marianna i Zbigniew Goluchowie, Elżbieta i Tadeusz Jabłońscy, Alina i Jerzy Kwiatkowscy, Hanna i Zbigniew Rąbkowscy, Hanna i Jan Siedleccy, Elżbieta i Jerzy Skarzyńscy, Teresa i Zenon Szelągowie, Kazimiera i Andrzej Szymankiewiczowie, Jadwiga i Józef Szymańscy.

Aktu dekoracji medalami "Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" dokonał burmistrz Dariusz Gwiazda. Uroczystość poprowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Górecka. Burmistrz pod adresem dostojnych Jubilatów skierował słowa uznania i podziękowania za godne i długie pożycie małżeńskie. Jubilaci otrzymali pamiątkowe dyplomy, kwiaty i okolicznościowe upominki. Nie zabrakło również tortu oraz symbolicznego toastu i tradycyjnego „Sto Lat". Niestety, nie wszystkie odznaczone przez Prezydenta pary mogły uczestniczyć w tegorocznym spotkaniu. Stan zdrowia, bądź inne powody nie pozwoliły na przybycie. Wszystkim parom, które zostały odznaczone, serdecznie gratulujemy i życzymy dużo zdrowia i miłości na kolejne, wspólne lata.

PSL

Pakt Senacki

POZYCJA NA LIŚCIE

3

OKRĘG KOZIENICE 49

Leszek PRZYBYTNIAK

Kandydat do SENATU

Liczę na Państwa głosy 15 października 2023 r.

DLACZEGO KANDYDUJĘ?

Długie lata doświadczenia w różnych dziedzinach życia publicznego nauczyły mnie, że teraz, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy konkretnych działań i nowych podejść, by poprowadzić Polskę w stronę lepszej przyszłości. Moja droga do polityki była drogą oddania się ideałom uczciwości, przejrzystości i zaangażowania. Wiem, że te wartości są fundamentem silnego społeczeństwa i dynamicznego kraju. Pragnę zapewnić Was, że każdy mój krok w polityce będzie nasycony tymi zasadami.

Nasz kraj zasługuje, aby przedstawiciele Państwa byli blisko ludzi, słuchali i rozumieli codzienne wyzwania oraz aspiracje obywateli. Chcę być tym liderem, który łączy nasze społeczeństwo, inspiruje do wspólnego działania i tworzy przestrzeń dla innowacyjnych rozwiązań. Moja misja to #DlaKraju i #DlaRolnictwa - wspólnie z Wami, chcę zmieniać na lepsze Polskę, budować sprawiedliwość społeczną, dbać o edukację, zdrowie i rozwój każdego obywatela.

Szczególną dbałością chcę otoczyć sektor rolnictwa i sadownictwa, na którym znam się doskonale, dzięki wieloletniemu doświadczeniu w branży. Chciałbym wdrożyć mechanizmy, które ułatwią życie na polskiej wsi. Dotychczas w Senacie nie było stanowczego przedstawiciela tego sektora. Zmiany są możliwe, gdy działamy razem, gdy stawiamy na otwartość i dialog.

Zachęcam Państwa do wsparcia mojej drogi, do dzielenia się swoimi pomysłami, oczekiwaniami i przemyśleniami. Wasza opinia jest niezwykle cenna dla mnie. To Wy tworzycie Polskę każdego dnia. Razem możemy mieć znaczący wpływ na naszą codzienność i życie. Razem możemy wpisać się w historię naszego kraju. Dziękuję za Waszą wiarę i zaufanie. Razem zbudujemy lepszą Polskę!

#DlaKraju #DlaRolnictwa #RazemKuLepszejPrzyszłości

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Od(b)jazdowe warsztaty

W RAMACH PROJEKTU "OD(B)JAZDOWE WARSZTATY" FUNDACJI STACJA RELACJA MIESZKAŃCY MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI GMINY GRÓJEC WZIĘLI UDZIAŁ W SERII CIEKAWYCH WARSZTATÓW I DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH.

Warsztaty trwały 3 miesiące od lipca do września. Głównym założeniem projektu było wyjście z działaniem poza centrum Grójca oraz integracja mieszkańców. Fundacja dotarła z ofertą kulturalną do mieszkańców małych miejscowości, gdzie często barierą w korzystaniu z zajęć i warsztatów była odległość.

ACTION PAINTING

Pierwsze warsztaty odbyły się 8 lipca na leśnej polanie tuż przy boisku w Głuchowie. Dzieci i rodzice dowiedzieli się, na czym polega technika malarska action painting, czyli malarstwo gestu. Poprzez rozlewanie i rozpylanie farby w różnych kierunkach powstały piękne i niepowtarzalne obrazy, które z pewnością zostaną wspaniałą pamiątką z tego spotkania.
Uczestnicy warsztatów wybrali się również na poszukiwanie leśnych skarbów, z których stworzyli ozdobne kompozycje, amulety, czy naszyjniki.

ŁAPACZE SNÓW

Z kolei 23 lipca na placu zabaw w Dużym Dole odbyły się warsztaty tworzenia łapaczy snów.
Dzieci z drobną pomocą rodziców owijały drewniane obręcze kolorowymi sznurkami, a następnie tworzyły sieć oraz przyczepiały sznureczki z koralikami i piórkami. Powstały piękne, pełne barw i kolorów łapacze snów. Miejmy nadzieję, że od tej pory uczestnikom naszych warsztatów będą śniły się tylko same wspaniałe rzeczy.

WACHLARZE UCHIWA

W piątek, 18 sierpnia, w altanie przy Szkole Podstawowej w Bikówku odbyły się warsztaty tworzenia japońskich wachlarzay Uchiwa.
Podczas spotkania dzieci dowiedziały się jak stworzyć japoński wachlarz oraz samodzielnie malowały stelaż do wachlarza klejem, a następnie przyklejały do niego papier ryżowy. Kolejnym krokiem było malowanie, tutaj wszystko zależało od małych artystów.

ODLEWY GIPSOWE

W sobotę, 26 sierpnia, na terenie przy OSP Kośmin uczestnicy warsztatów tworzyli i ozdabiali odlewy gipsowe.
Dzieci i rodzice zapoznali się z podstawowymi materiałami potrzebnymi do powstania odlewu z

form silikonowych o przeróżnych kształtach. Każdy uczestnik mógł zrobić własną figurkę z gipsu. Na uczestników czekały także już gotowe odlewy, które trzeba było poddać wstępnej obróbce. Przy pomocy różnej grubości papierów ściernych można było wygładzić nierówności. Następnym krokiem było pomalowanie gipsu farbami akrylowymi. Własnoręcznie wykonane i pokolorowane figurki gipsowe mogą posłużyć jako ozdoba w domu, bądź np. przycisk do papieru.

MALOWANIE OSŁONEK NA KWIATY

Ostatnie spotkanie warsztatowe odbyło się 9 września na terenie Szkoły Podstawowej w Częstoniewie - malowaliśmy osłonki na kwiaty.
Dzieci i rodzice mieli możliwość pokolorowania farbami akrylowymi plastikowych, białych osłonek. Każdy uczestnik mógł ozdobić doniczkę w dowolny sposób, używając szerokiej gamy kolorystycznej.
Oprócz warsztatów, w każdej z miejscowości prowadzone były animacje, gry i zabawy. Cieszymy się, że nasz projekt spotkał się z tak dużym zainteresowaniem. To dla nas ogromna satysfakcja, ponieważ, widzimy, że nasze działania są potrzebne. Najważniejszą ideą tego projektu jest to, że mieszkańcy mają możliwość spotkać się oraz zintegrować przy wspólnym działaniu, a w małych miejscowościach wreszcie zaczyna tętnić życie.
Warsztaty poprowadzili: Ilona Feliksiak-Kozerska, Irena Gnatowska, Anna Merska-Mitan, Marta Gąsienica-Gronikowska oraz Michał Ekiel.
Projekt pn. Od(b)jazdowe warsztaty Fundacji Stacja Relacja jest dofinansowany ze środków programu „Działaj Lokalnie" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie W.A.R.K.A – Ośrodek Działaj Lokalnie przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, Powiatu Grójeckiego, Gminy Warka, Gminy Chynów, Gminy Grójec, Gminy Jasieniec, Gminy Goszczyn, Banku Spółdzielczego w Warce, firmy Biowet Drwalew, firmy Frostico Chłodnia Warka oraz osób przekazującym 1,5% podatku.

FUNDACJA STACJA RELACJA

Kobiety a niepodległość Polski

To kobiety wywalczyły dla Polski niepodległość, choć historia o nich milczy. Były wielkimi orędowniczkami Piłsudskiego, wspierały go. Pisały propagandowe książki, ulotki, na jego cześć. Tworzyły pisma podziemne i rozprowadzały je w tysiącach egzemplarzy. Brały udział w budowaniu Legionów. Stworzyły poważną, ponad dwudziestotysięczną siłę kobiet w różnych organizacjach wyzwoleńczych. Mówi się, że było ich łącznie około czterdziestu tysięcy. Przez Legiony przewinęła się podobna liczba mężczyzn.

Dlaczego rola kobiety w historii odzyskania niepodległości jest pomijana?

PRACE POBOCZNE

Brały udział w akcjach zbrojnych (zamachy, napady). Jednak później odsunięto je od czynnej walki, co podcięło im skrzydła. Gdy powstał Związek Walki Czynnej, zabroniono kobietom wstępu do jego szeregów, by nie „kompromitować" organizacji. Mogły tylko wykonywać prace poboczne: prać, gotować, przepisywać raporty itp. Nazwanie tych czynności pracami pobocznymi (mało ważnymi) jest tak naprawdę krzywdzące i niesprawiedliwe. Bez dobrego i solidnego zaplecza żadna inicjatywa nie udałaby się. A laury jak zwykle spadały na tych, którzy byli na pierwszej linii. Nikt już nie pamięta o ogromnych wysiłkach wielu kobiet. Nie mówiąc o rodzinach i zagrodach, którymi trzeba było się zająć podczas nieobecności mężczyzn oddelegowanych przez Los do „wyższych" celów. Poniekąd tak jest w wielu aspektach do dziś.

PRAWA WYBORCZE

W listopadzie 1918 r., zaraz po odzyskaniu niepodległości, Polki jako jedne z pierwszych w Europie otrzymały prawa wyborcze. Przyznał im je Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w dekrecie o wyborach. Droga do praw wyborczych nie była ani łatwa, ani prosta. Tak naprawdę, to Polki nie otrzymały praw wyborczych, ale je same sobie wywalczyły.

Gabriela Balicka-Iwanowska, jedna z 8 kobiet wybranych do Sejmu Ustawodawczego I kadencji (fot. Wikimedia Commons)

Piłsudski był człowiekiem, który sprzeciwiał się politycznej emancypacji kobiet. Był wręcz wyjątkowym seksistą i mizoginem (mizogin to mężczyzna, który nie lubi kobiet i jednocześnie nie potrafi bez nich żyć).Wielokrotnie i publicznie podkreślał, że nie zgadza się ani na służbę wojskową kobiet, ani na ich prawdziwą aktywność polityczną. Przyjmując delegację kobiet, zapewnił, że przyzna im prawa wyborcze i zapytał, czy nie będą chciały zacząć od wprowadzania prohibicji. Uważał też, że kobiety nigdy nie będą zdolne skorzystać z nadanych im praw.
Kobiety (dziesiątki tysięcy) na każdym etapie i w każdy możliwy sposób wspierały walkę o niepodległość i uważały, że zasłużyły na zmianę ordynacji wyborczej. Tymczasem w projektach wyborczych zapisano, że prawo głosu mają mieć wyłącznie mężczyźni. Od 1917 r. zaczynają już pełną parą walczyć o sprawy swojej płci. Organizują wiece, wydają broszury, książki, apele. I to właśnie dzięki tej działalności, a nie dzięki łasce mężczyzn, sprawa praw wyborczych dla kobiet staje się czymś oczywistym.

PIERWSZE WYBORY

W 1919 r. odbyły się pierwsze wybory w wolnej Polsce. Efekt ich był smutny. Na 444 parlamentarzystów wybrano osiem kobiet. W ostatnich przedwojennych wyborach w 1938 r. do Sejmu dostała się tylko jedna kobieta, a do Senatu cztery. Dziś w Sejmie Polskim jest ich około 27% na 460 posłów, co stanowi liczbę około 120 pań, a powinno ich być 230, ponieważ są połową społeczeństwa. Z kolei w Senacie na 100 senatorów kobiet jest nieco więcej niż 10%. We wcześniejszej kadencji Senatu była tylko jedna kobieta.

KOBIETY, OBUDŹCIE SIĘ!

Minęło ponad 100 lat funkcjonowania niepodległej Polski, a kobiety startujące w wyborach nadal nie mogą liczyć na pełne poparcie swojej płci - solidarność kobiecą.
Czy o to chodziło feministkom, aby o losach kobiet decydowali głównie mężczyźni?
Czyżby Piłsudski miał rację, mówiąc, iż „kobiety nigdy nie będą zdolne skorzystać z nadanych im praw"?
Od pierwszych lat niepodległości trwała i trwa zmasowana kampania przeciwko obecności kobiet w polityce, przejawiająca się np. w umieszczaniu ich na miejscach „niewybieralnych".
Wniosek nasuwa się jeden: mężczyznom udało się przekonać kobiety, że ich rolą jest głosowanie na mężczyzn...

RÓŻA

ŚWIAT ZADŻUMIONYCH

Od tygodnia jestem u córki. Pomagam. Sprzątam, gotuję i nie mam czasu na nic innego. Wieczorem padam i zastanawiam się, jak długo to jeszcze potrwa. Czy tak ma wyglądać moje życie? Znalazłam się w świecie zadżumionych. Obserwuję najbliższą mi rodzinę. Wpadają do domu na chwilę i wypadają każdy w swoją stronę. Wszyscy są bardzo zajęci i głowę mają w telefonie.
Proszę wnuka, aby zadzwonił, a właściwie najpierw odszukał numer telefonu do przychodni, gdyż kończą mi się leki i muszę umówić się na wizytę do lekarza. Tadzio (13 lat) odpowiada, że niechętnie to zrobi, ponieważ przychodnia będzie oddzwaniać do niego, a on nie ma na to czasu. Nadmieniam mu, że nie mogę uruchomić własnego telefonu. Być może wymaga to wizyty w serwisie.
Tadzio nie rozstaje się z telefonem i komputerem. Do dwunastej w nocy (czasem dłużej) ślęczy przy komputerze, a od rana głowę ma w telefonie. W końcu udaje mi się namówić go na wykonanie telefonu do przychodni. Dzwonię i okazuje się, że jestem „czwarta" w kolejce, a za chwilę „trzecia", po czym... „piąta"... . Za każdym razem słyszę w słuchawce słowa: „Dziękujemy za cierpliwość". W pewnym momencie zrywam połączenie ze słowami: „Moja cierpliwość się właśnie skończyła ". Może jutro lub pojutrze spróbuję dojechać osobiście do przychodni.
Mam pomysł na zrobienie tortu z truskawkami. Wołam wnuczkę Gabrysię (16 lat), proszę o pomoc i słyszę wypowiedziane niezadowolonym (trochę burkliwym) tonem: „Co ? ". Spokojnie wyjaśniam jej, że słowo „co " nie jest eleganckim słowem, a lepiej wyglądałoby: „Słucham lub proszę ". W odpowiedzi: cisza. W końcu Gabrysia przychodzi do kuchni, kładzie telefon na stole. Jednym okiem zerka na telefon, drugim do miski, do której wrzuca składniki na biszkopt.
Wpada Jakub (mój zięć). Głodny. Kładzie telefon na stole. Zerka na telefon i jednocześnie je zupę pomidorową. Po zaspokojeniu głodu, chwilę odpoczywa w sypialni, oczywiście z telefonem pod ręką.
Dziś rano postanawiam upiec sernik. Jeszcze wszyscy śpią. Jest godzina prawie dziesiąta. Wołam córkę, Annę, aby pokazała mi, gdzie jest brytfanka. Przychodzi niezadowolona, półśpiąca. Ofukuje mnie i dodaje: „Jak się otworzy i sprawdzi szuflady, to się samemu znajdzie...". Nic się nie odzywam, nie daję się sprowokować, najważniejsza jest brytfanka. Mogę się brać za robotę. Chcę wrzucić składniki do specjalnego miksera, ale jak go uruchomić ? Znowu wołam Anię. Tym razem jest jeszcze gorzej. Ania wykonuje kilka ruchów i mówi: „Proste..., proste ". Myślę sobie, może i proste, i udaję, że coś „kumam". Wreszcie sernik jest gotowy do włożenia do piekarnika. Przyglądam się znakom namalowanym na piekarniku i nic nie rozumiem. Albo są za małe, albo po prostu zatarte i nieczytelne. Zmieniam okulary. Nie pomaga. Wołam Anię. Wypada z sypialni już dobrze rozbudzona . Naciska kilka różnych przycisków i mówi, poirytowana: „Kto, tak, to po...?", patrząc na mnie. „Oczywiście, że nie ja - odpowiadam - tak już było " . Wreszcie udaje jej się ustawić czas i włączyć piekarnik. Oddycham z ulgą. Jest dobrze.
Ania nie wraca już do sypialni, wkłada słuchawki do uszu i słucha (nie wiem czego). Trzymając telefon w ręku, zagląda do lodówki, robi sobie herbatę i kanapki (cały czas z telefonem w ręku). Mówię coś do niej, gdy nagle słyszę: „Nie widzisz, że mam słuchawki w uszach i nie słyszę ". Zaczyna jeść śniadanie, obok, na stole, telefon, który cały czas przegląda. Od czasu do czasu zerka na mnie i dalej go przegląda. Już przestaję się odzywać. Myślę sobie, lepiej jednak widzieć i słyszeć.
Ciasto w piekarniku powoli zaczyna pachnieć.

Róża

Bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla mieszkańców gminy Grójec

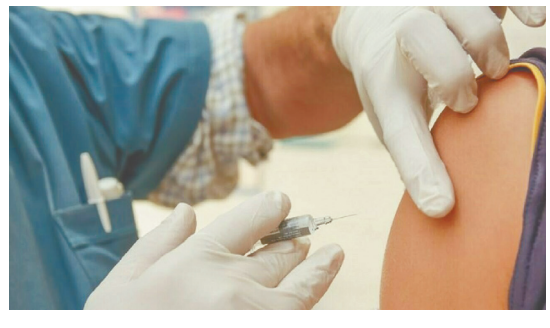

Szczepienia ochronne przeciw grypie wraz z badaniem lekarskim dedykowane są dla osób od 18. do 64. roku życia, zameldowanych na stałe na terenie Gminy Grójec. Zapisów można dokonywać w Przychodni Lekarskiej Świat Zdrowia „Medicus Mszczonowska" ul. Mszczonowska 35, tel. 48 670 50 10 oraz NZOP Medycyna Rodzinna Grójec, ul. Olimpijska 8 tel. 48 664 22 88. Termin wykonania szczepień został ustalony od dnia 15 września 2023 r. do dnia 15 grudnia 2023 r. Więcej informacji uzyskają Państwo dzwoniąc pod wybrane numery przychodni. Środki finansowe na realizację zadania pochodzą z budżetu Gminy i Miasta Grójec, 50% kosztu szczepionki refundowane jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

NR 10

MICHAŁ
MICHAŁKIEWICZ
ADWOKAT

PRAWO DO GODNEGO ŻYCIA

TRZECIA DROGA

Polska 2050
Szymona Hołowni

Myśli podczas biegania

Swego czasu Kordian, postać literacka, wyprowadzony został przez Juliusza Słowackiego na poziom 4807, 81 m. n.p.m. Nasz bohater, szukając poczucia bliskości Boga, dokonywał w swej duszy rozmaitych rozrachunków, aż przeszedł wielką przemianę. Właśnie tam, na szczycie największej góry w Europie – Mont Blanc. Ach, ten polski romantyzm.

Za to całkiem niedawno, poniosło tam również innego gościa, bardziej z krwi i kości, ale za to z Grójca, który także miał marzenia do zrealizowania.

JACEK ANTONIEWICZ

Jacek Antoniewicz jest osobą powszechnie znaną w naszej małej ojczyźnie. To pasjonat sportów wszelkiego rodzaju, społecznik, samorządowiec i na co dzień strażnik miejski. Jest także reprezentantem jednej z najsilniejszych dyscyplin sportowych w naszym mieście, obok grup rowerowych, koszykarzy i piłkarzy – biegaczy. Ma na swoim koncie ponad 50(!) maratonów, nie tylko w Polsce, ale i Francji oraz Niemczech. Przebiegł tak wiele kilometrów, że ograniczę się już tylko do czterech „Rzeźników" i obiegnięcia Kotliny Kłodzkiej (ponad 240 km). Także słynny bieg z południowych Alp do Nicei. Jednak aż 10 lat zajęło mu zrealizowanie jednego z największych marzeń – obiegnięcia szczytu Mont Blanc na okręgu Chamonix.

JEDNO Z MARZEŃ

Bieg ten zaliczany jest do gatunku ultra maratonów, czyli najtrudniejszych na całym świecie. Nie jest to start dla wszystkich. Żeby się do niego zakwalifikować, trzeba w wielu innych biegach zapunktować, osiągnąć sukcesy i, co najgorsze, może się to okazać za mało, bo o ostatecznej klasyfikacji decyduje… LOSOWANIE spośród tych, którzy uzyskali minimum. Z tysięcy chętnych fart miało około 2800 z całego świata. Jubileuszowa, XX edycja Chamonix – Mount Blanc 2023, stała się faktem. Niemniej, jak do biegania potrzeba bohatera, to bez ekipy od logistyki to i „nec Hercules contra plures". Tak więc w roli kierowców, tragarzy, organizatorów, nawigatorów, podpowiadaczy, trenerów i po prostu bliskich z Jackiem pojechała żona Natalia i sześcioletni syn Adam oraz sprawdzony, wytrawny, grójecki biegacz – Irek Wojciechowski.

OPATRZNOŚĆ CZUWAŁA

Jak opowiadają nasi goście, cały wyjazd był absolutnie pod opatrznością sił wyższych. Najpierw trasa na miejsce z groźnym wypadkiem na autostradzie, gdzie szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Potem przygody z poszukiwaniem miejsca parkingowego (natchniona historia na kiedyś), aż po uderzające piękno głównego bohatera – góry Mount Blanc, która nagle wyłoniła się spoza zabudowań Chamonix. Pełna magia Alp.

OKOŁO 170 KM PRZEŁAJEM

Na starcie mnóstwo ludzi pozytywnie zakręconych z ogromną otwartością i wrodzonym optymizmem, w tym sporo Polaków. Przed nimi olbrzymi masyw i trasa do pokonania ok. 173 km przełajem. Droga asfaltowa, szutrowa, kamienista, kałuże, bagienka, strumyki wolno płynące albo porywające. Po stronie francuskiej temperatury niskie, na górze śnieg. Po stronie włoskiej – no jakże inaczej… słońce i prawie 30 stopni. Zaraz po śniegu. Najtrudniejsze, jak zawsze, były podejścia. Ich suma w tym roku wynosiła ponad 10 KILOMETRÓW(!) w górę. To, jak mówi Jacek, nie było spełnianiem marzenia, tylko ciężką katorgą dla organizmu, która wręcz wysysała siły. Ten moment to nie siła fizyczna i wytrenowanie, ale tzw. „głowa". W trakcie walki o każdy kolejny kilometr do głosu dochodzą stare kontuzje, młodsze kontuzje, otarcia, kłucia, zdarcie pazura. Krew chlupocząca w butach to dla ultrasów… norma. Na trasie były kryzysy. Podobno niejeden, ale, jak mówi nasz gość, „kiedy widzisz wysportowanego faceta, który mógłby być twoim synem i wycofuje się z trasy, to ja

idę dalej". Takie przykre dla kogoś chwile też motywują. Jak to w rywalizacji.sportowej. W trakcie biegu przekroczył trzy granice.

MEDAL DLA TATY

Tymczasem, kiedy Jacek zmagał się z górą i sobą, na starcie czekał na niego ktoś wyjątkowy, Adam, lat sześć – prywatnie syn. Jacek, walcząc na tamtej trasie z każdym metrem swojej słabości, robił to, realizując coś swojego, ale głównie z myślą o naszej młodzieży, Nie tylko smartfon, konsola, komputer, czy u starszych używki „cięższego kalibru", mogące wypełnić czas pokolenia nazywanego „ZET" (proszę nie mylić z popularnym radiem i niepopularnymi, rosyjskim, sołdatami w Ukrainie). Pokolenie „Z", jak zombie. Wpatrzone w ekrany, monitory, nawet rozmawiające ze sobą nie buzią w twarz, ale za pomocą komunikatorów. Fajnie by było, żeby takie „Jackowe" i nie tylko przecież przykłady pociągnęły młodych do działania. Tego typu inicjatyw na terenie naszej Gminy akurat nie brakuje.

Ponieważ organizatorzy XX. edycji nie przewidzieli medali dla uczestników (smuteczek), Adaś, wiedząc o tym i że razem z tatą przebiegnie linię mety, sam, własnoręcznie wykonał medal, który zawiesił ojcu za metą na szyi. Miałem nie pisać, ale się nie powstrzymam, łzy są trudne do powstrzymania i były. U jednego i drugiego.

Jacek Antoniewicz serdecznie dziękuje swoim bliskim za wsparcie i „bycie z nim", Irkowi Wojciechowskiemu, bez którego mogło nie wypalić, wszystkim, którzy mu pomogli w realizacji tego celu i miejscowej, francuskiej rodzinie, która ich przygarnęła. Merci. Biegnąc przerabiasz w myślach swoje życie wielokrotnie"

ARTUR SZLIS

Przepływy Karoliny Piwowarskiej

W piątkowy wieczór, 8 września, otwarto pierwszą w tym sezonie artystycznym wystawę. Po wakacyjnej przerwie w naszej galerii znów zrobiło się kolorowo, tym razem za sprawą prac młodej artystki, Karoliny Piwowarskiej, pracownicy Grójeckiego Ośrodka Kultury.

Już od najmłodszych lat największą radość sprawiały Karolinie różnorodne prace plastyczne. – Jako dziecko dostałam od rodziców kilka płócien oraz farby olejne i stworzyłam swoje pierwsze obrazy. Do tej pory stanowią one pamiątkę rodzinną – wspomina malarka.

W liceum postanowiła rozwijać swoją pasję, więc przez trzy lata uczęszczała na kurs rysunku i malarstwa w jednej z warszawskich pracowni. Kurs okazał się świetnym wyborem w przygotowaniach do dalszej edukacji artystycznej. Zaraz po liceum rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie, jak sama mówi, działa się prawdziwa magia. Uczelnia wyższa pomogła upewnić się młodej artystce, że sztuka to jest naprawdę to, co chce robić w życiu.

Karolina jest wszechstronnie utalentowana. Zajmuje się fotografią, rysunkiem, malarstwem, grafiką, a nawet filmem. Podczas wystawy zatytułowanej „Przepływy" zdecydowała zaprezentować się jako akwarelistka. – Akwarele to moje ulubione farby. Praca z nimi pozwala mi wejść w świat magii. Dodawanie kolejnych barw i obserwowanie, jak wzajemnie się łączą i przenikają, mogłoby trwać bez końca – opowiada artystka.

W malarstwie akwarelowym jedną z głównych ról odgrywa woda. To za jej pomocą na płótnie oraz papierze powstają tytułowe „Przepływy", którym malarka nadała barw.

– Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, szczególnie Grzegorzowi Rejerowi oraz burmistrzowi Dariuszowi Gwieździe. Wspaniale, że są dziś z nami także byli pracownicy ośrodka. Prace artystki są pełne harmonii i spokoju, a zarazem barwne. Dziękuję malarce za tę wystawę. Osoba pani Karoliny jest mi szczególnie bliska, ponieważ, gdy podjęłam pracę w Grójeckim Ośrodku Kultury, mogłam zawsze liczyć na jej wsparcie i kreatywność – podczas uroczystego otwarcia wystawy powiedziała dyrektor GOK-u, Monika Woźniak.

Prace będą dostępne dla oglądających do 3 października 2023 r. w Galerii Grójeckiego Ośrodka Kultury.

tekst i fot. Marta Paszkowska

Mirosław Deredas w roli Krzysztofa Krawczyka

„Rysunek na szkle", „Za Tobą pójdę jak na bal", „Parostatek" i wiele innych hitów. Grójec bawił się przy największych przebojach Krzysztofa Krawczyka. 8 września, w ramach inauguracyjnego koncertu sezonu artystycznego 2023/2024, na scenie w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury wystąpił Mirosław Deredas, w towarzystwie żony (chórek) oraz syna (gitara).

Była radość, nutka nostalgii, były głośne brawa, a nawet chóralnie odśpiewane „Sto lat" dla wokalisty, który akurat obchodził urodziny. Tego dnia swój jubileusz miała również mama Mirosława Deredasa. Ale to nie wszystko, co ciekawe, bowiem 8 września urodził się także sam Krzysztof Krawczyk!

Charyzma wokalisty i jego bardzo dobry kontakt z publicznością sprawiły, że atmosfera podczas koncertu była bardzo luźna, niemalże rodzinna.

Mirosław Deredas to polski wokalista estradowy, który od wielu lat wykonuje przeboje Elvisa Presleya. W kwietniu 2021 r., po niespodziewanej śmierci Krzysztofa Krawczyka, przygotował program upamiętniający wielką gwiazdę polskiej sceny muzycznej. Grójecka publiczność, słuchając śpiewu Mirosława Deredasa, momentami ocierała łzy wzruszenia, gdyż piosenki kojarzyły się jej z pięknymi chwilami z przeszłości.

tekst i fot. Marta Paszkowska

Struktury

Od 6 do 31 października w Grójeckim Ośrodku Kultury czynna będzie wystawa prezentująca prace artystów z Grupy Plastyków Ziemi Grójeckiej, zatytułowana „Struktury".

Zostaną zaprezentowane prace, które powstały podczas letnich artystycznych poszukiwań wzajemnych relacji przestrzeni, natury, architektury i własnej wrażliwości. Jest to niekończąca się droga, która musi doprowadzić do pełnego określenia i opisania, a proces poszukiwania jest wartością samą w sobie. Kreowanie alternatywnych zjawisk, które mogą zaistnieć tylko w pracach plastycznych, ukazuje zmaterializowaną przestrzeń koncepcji, wyobraźni lub emocji. Obraz, który powstaje, jest tylko próbą ujęcia wizji powstałej w umyśle artysty, nie daje jednoznacznego przekazu. Dlatego możemy go dowolnie interpretować i do niego wracać. Pozwalać mu oddziaływać. W wystawie wezmą udział: Monika Chojęta, Monika Feliksiak, Irena Gnatowska, Bożena Grzejszczyk, Barbara Ignacak, Krzysztof Kozłowski, Jolanta Lusa, Anna Młyniec, Daniel Nowak, Anna Ryszkowska.

www.gokgrojec.pl • facebook.com/gokgrojec

INFORMATOR KULTURALNY
październik 2023

GRÓJECKI OŚRODEK KULTURY

01.10 XII Mistrzostwa Grójca w Szachach Szybkich do lat 18
godz. 10.00 / sala baletowa GOK

02.10 Uroczysta Inauguracja roku akademickiego 2023/2024 Grójeckiego Uniwersytetu Otwartego - koncert „Jazz i nie tylko"
godz. 11.00 / sala widowiskowa GOK

05.10 Spektakl teatralny „Sielska wpadka"
godz. 19.00 / sala widowiskowa GOK

06.10 „Struktury" - wernisaż wystawy Grupy Plastyków Ziemi Grójeckiej
godz. 18.00 / galeria GOK

06.10 Koncertowy Wieczór z Patrycją Piekutowską
godz. 19.00 / sala widowiskowa GOK

10.10 Spektakle teatralne dla przedszkoli i szkół Katolicki Teatr Edukacji
sala widowiskowa GOK

10.10 Stand-up „Ukąszona" Katarzyna Piasecka
godz. 18.00 / sala widowiskowa GOK

17.10 Spektakle teatralne dla przedszkoli i szkół Narodowy Teatr Edukacji
sala widowiskowa GOK

kulturalna jesień

Festiwal Jabłka w Grójcu - fotorelacja

Grójec tańczył, śpiewał i smakował jabłka z Cleo i Ifi Ude

ŚWIĘTO JABŁKA W GRÓJCU, KTÓRE STAJE SIĘ JUŻ TRADYCJĄ, PRZYCIĄGNĘŁO W TYM ROKU TYSIĄCE UCZESTNIKÓW. MIASTO PRZYGOTOWAŁO FANTASTYCZNE ATRAKCJE, PYSZNE REGIONALNE JEDZENIE ORAZ GOŚCIŁO GWIAZDY WIELKIEGO FORMATU.

Impreza wystartowała w sobotę, 23 września. Zabawę rozpoczęła parada Młodzieżowej Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Grójcu, na czele której stanął kapelmistrz, Aleksander Nogalski. Przemarsz zakończył się na scenie na grójeckim rynku. Dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury, Monika Woźniak wraz burmistrzem, Dariuszem Gwiazdą, oficjalnie rozpoczęli drugą edycję festiwalu i zachęcili do wspólnej zabawy.
Zabrzmiały bębny, trąbki i flety orkiestry, które zagrały popularną melodię pośród dzieci, czyli „Baby Shark".

EKOLOGIA DLA NAJMŁODSZYCH

Podczas festiwalu ogłoszono wyniki konkursu „Projekt ekologicznego jabłka" w ramach 30. Akcji Sprzątania Świata. Uczestnicy mieli za zadanie przygotować ekologiczne jabłko, dowolną techniką plastyczną, ale z materiałów nadających się do recyklingu.
Wyniki konkursu: w kategorii od 5 do 6 lat: I nagroda – Krzysztof Głowacki, Publiczne Przedszkole nr 4 w Grójcu; II nagroda – Aleksander Warpechowski, Publiczne Przedszkole nr 1 w Grójcu; III nagroda – Katarzyna Łubińska, Publiczne Przedszkole nr 4 w Grójcu; wyróżnienie – Aleksander Gabrysiak, Publiczne Przedszkole nr 2 w Grójcu. W kategorii dzieci w wieku 7 – 10 lat: I nagroda – Magdalena Zielińska, PSP nr 3 w Grójcu; II nagroda – Dominika Jeżewska, PSP nr 2 w Grójcu; III nagroda – Mikołaj Kapica, PSP nr 2 w Grójcu; wyróżnienie – Daria Lesyk, PSP nr 3 w Grójcu. W kategorii dzieci w wieku 11 – 14 lat: I nagroda – Oliwia Pawlak, PSP nr 3 w Grójcu; II nagroda – Maja Goszczyńska, PSP nr 1 w Grójcu; III nagroda – Emilia Siedlecka, PSP nr 2 w Grójcu; wyróżnienie – Julia Łubińska, PSP w Bikówku.
– Gratuluję i cieszę się, że młodzież tak aktywnie angażuje się w ekologię i życzę im wszystkiego najlepszego – powiedział burmistrz Dariusz Gwiazda.

ROZTAŃCZENI W GRÓJCU

Kolejnym punktem programu Festiwalu Jabłka były wspólne tańce na grójeckim rynku, które poprowadziła Katarzyna Ekiel. W rytm poloneza, belgijki i jerusalemy bawili się wszyscy – zarówno najmłodsi, nastolatkowie, jak i seniorzy.
Po energicznej zabawie przed sceną, przyszedł czas na występ grupy tanecznej „RE" ze szkoły „Mandaryna Dance Studio", która zaprezentowała „Efekt motyla". Nowoczesny taniec hip-hop zdecydowanie spodobał się publiczności. Marta „Mandaryna" Wiśniewska, założycielka szkoły, postanowiła obdarować widownię zaproszeniami na bezpłatną pierwszą lekcję tańca.

GRÓJECKIE PRZYSMAKI

Jednym z kluczowych punktów międzypokoleniowego festiwalu była integracja poprzez taniec, muzykę i jedzenie. Na grójeckim rynku mogliśmy skosztować lokalnych wypieków i potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Szarlotki, babeczki, placki ziemniaczane, a nawet burgery z jabłkiem - wszystko w duchu promocji lokalnego dobra, czyli jabłka grójeckiego. Dania oraz desery oceniało jury, które później miało za zadanie wyłonić zwycięzców. Po kulinarnej wycieczce, publiczność miała okazję obejrzeć występ Macieja Osiejewskiego, najwyższego klauna w Polsce.

KAŻDE POKOLENIE MA SWÓJ GŁOS

Na scenie pojawił się również Chór Miasta Grójec pod batutą chórmistrzyni Liliany Bach. Była to doskonała ilustracja festiwalu, który łączy różne style i kultury.
Występy hip-hopowych zespołów, zarówno przedstawicieli nowej, jak i starej szkoły rapu, były kolejnym elementem festiwalowego programu. Pierwsza grupa, w składzie Emilka i BNH oraz Konrad „KKen", zaprezentowała utwory takie jak „Piasek", „Kominiara" oraz „Ego Top Stan". Następnie na scenie pojawił się zespół „Dobre Mordy Crew", który jeszcze bardziej rozgrzał publiczność swoimi kawałkami, takimi jak: „Szczęście", „Stres" i „Szanse".
Po hip-hopowym show przyszedł czas na występy kół gospodyń wiejskich, które wykonały pieśni ludowe, zarówno tradycyjne, jak i autorskie utwory oraz własne aranżacje. Występom przyglądało się jury, które na koniec miało wyłonić zwycięzców, co nie było łatwe.
Po pieśniach ludowych przyszedł czas na stonowane dźwięki w wykonaniu zespołu „Sektor A". Na koncercie mogliśmy usłyszeć covery znanych hitów, takich jak: „Nie zadzieraj nosa" oraz „Mój jest ten kawałek podłogi".
Na zakończenie tego panelu zostały ogłoszone wyniki konkursu Kulinarne Dziedzictwo Ziemi Grójeckiej na najlepszą potrawę oraz deser z jabłek, a także konkursu artystycznego na najlepszy występ na scenie. W kategorii na najlepszą potrawę zwyciężyła kaczka z jabłkiem Koła Gospodyń Wiejskich „Głuchowskie Kumoszki", drugie miejsce zajęło KGW „Gośniewice", trzecie miejsce przypadło KGW „Goszczyn", natomiast wyróżnienie powędrowało do KGW „Zalesianki".
Także w kategorii na najlepszy deser zwyciężyło KGW „Głuchowskie Kumoszki". Drugie miejsce zdobyły gospodynie z Zalesia, a trzecie KGW Kraskowianki z Mięs. Wyróżnienie otrzymało KGW Gośniewice.
W konkursie piosenki dla KGW złoto powędrowało ponownie do KGW z Głuchowa, za autorskie wykonanie utworu pt. „Czerwone Jabłuszko". Ta wersja „Czerwonego Jabłuszka" stanowiła połączenie nowoczesnego hip- hopu z ludowością i tradycją. Obok nich na podium stanęły gospodynie z Gośniewic z autorskim występem „Idę rano jabłka rwać". Ciekawą alternatywą był występ KGW Rytomoczydła. Wiktoria Myszka wykonała własną interpretację Rokiczanek. Na scenie towarzyszyły jej koleżanki. Dodatkowo wyróżnione zostały „Zalesianki", również za własną aranżację „Czerwonego jabłuszka"

WIELKI FINAŁ

Ukoronowaniem Festiwalu Jabłka były występy dwóch gwiazd. Ich muzyka była doskonałym uzupełnieniem jabłkowego klimatu festiwalu. Pierwsza na scenie pojawiła się Ifi Ude, polsko-nigeryjska wokalistka, łącząca elementy polskiej kultury ludowej z muzyką elektroniczną. Wspólnie z Antonim Sojką rozgrzali tłumnie zgromadzoną publiczność, wykonując m in. utwory „Tato, tato" i „Gdy urosnę", pochodzące z album „Ludevo", który został określony przez magazyn „Polityka" jako „absolutny kosmos". Po występie Ifi postanowiła podzielić się otrzymanymi kwiatami z widownią, rzucając bukiety w stronę audytorium.
Ostatnią gwiazdą wieczoru była Cleo, która przyciągnęła tłumy, wypełniając cały grójecki rynek. Na jej występie mogliśmy usłyszeć znane przeboje, takie jak: „Łowcy Gwiazd", „Karminowe Usta", „Za Krokiem Krok" i wiele innych. Cleo zdradziła również, że niedługo pojawi się jej utwór z teledyskiem, na którym będziemy mogli zobaczyć grójeckie sady.
– Za nami wspaniałe wydarzenie, które zgromadziło tłumy mieszkańców i gości z całego terenu grójeckiego i nie tylko. Wszyscy chętnie korzystali z przygotowanych przez nas atrakcji. Festiwal Jabłka przyciągnął ludzi, którzy wspólnie i radośnie spędzili sobotę, bawiąc się i tańcząc do późnych godzin wieczornych. To pokazuje, że jabłko jest nie tylko symbolem naszego regionu, ale także symbolem jednoczącym ludzi z różnych stron i środowisk – podsumowała dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury, Monika Woźniak.
Święto Jabłka było współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

DOMINIK PODWORSKI

PODZIĘKOWANIA

Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Grójec
pod przewodnictwem Kapelmistrza Aleksandra Nogalskiego
Klaun Maciej Osiejewski
Chór Miasta Grójec pod przewodnictwem Pani dyrygent Liliany Bach
Mandaryna Dance Studio
Dobre Mordy Crew
Konrad "KKen" Kowalczyk, Emilka i BNH Crew
Zespół Sektor A
Koło Gospodyń Wiejskich w Gośniewicach
Koło Gospodyń Wiejskich "Zalesianki" w Zalesiu koło Grójca
Koło Gospodyń Wiejskich "Głuchowskie Kumoszki"
Koło Gospodyń Wiejskich Gościeńczyce
Koło Gospodyń Wiejskich Goszczyn
Koło Gospodyń Wiejskich w Mięsach "Kraskowianki"
Koło Gospodyń Wiejskich w Rytomoczydłach
Paweł Spława-Neyman, Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji
Janusz Gaweł, Prezes Grójeckiej Spółki Komunalnej
Katarzyna Ekiel
Andrzej Ekiel
Kazimierz Kochański
Szkoła Tańca "Kosmos"
mł. bryg. Marcin Błoński, Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu
podinsp. Wojciech Bednarski, Komendant Komendy Powiatowej Policji w Grójcu
dh Sławomir Maroszek, Komendant Gminno - Miejski ZOSP RP w Grójcu
Andrzej Jakubiak, Komendant Straży Miejskiej w Grójcu
Pani Dorota Niedbała, Sołtys Bikówka
Nadleśnictwo Grójec
Jarosław Cendrowicz, firma No1 Eventy
DJ Sopel Piotr Sobkowiak
Rafał Pawlak "Restauracja Staromiejska"
Mazowiecka TV
Redakcja Gazety Informacyjno-Reklamowej "Jabłonka"
Ciastkarnia OLA Sp. z o.o.
Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Konrada Vietha w Radomiu
Seniorzy z Koła PoKUSa w Jasieńcu
Fundacja Tropy Przyrody
Stowarzyszenie BORIS
Warsztaty Terapii Zajęciowej
Centrum Terapii i Rozwoju Katarzyna Dupla-Poprawska
Michał Stopczyński

Hej Mazowsze , jakie cudne...

„Cudze chwalicie, swego nie znacie…" Żeby postawić kontrę temu sloganowi, grójeccy seniorzy wybrali się na mało uczęszczany szlak turystyczny. Francuzi mają zamki nad Loarą, a my mamy pałace na Mazowszu.

Nasz wybór padł na Sanniki, Kiernozię i Walewice.

SANNIKI

Sanniki to wieś, niegdyś osada służebna wyrabiająca sanie dla książąt płockich. Nie to jednak stanowi o wyjątkowości miejsca. Znajduje się w Sannikach zespół pałacowo-parkowy, w przeszłości własność prominentnych rodów szlacheckich – Pruszaków i Sapiehów. Pałac stał się miejscem wakacyjnego pobytu Fryderyka Chopina latem 1828 r. Kompozytor spędził tu dwa miesiące w odwiedzinach u szkolnego kolegi, Konstantego Pruszaka. Tu regenerował siły, komponował i uczył gry na pianinie siostrę swojego przyjaciela. Pałac zachwyca. Jego przebudowę zaprojektował Wł. Marconi. Wewnątrz znajdują się malowidła naścienne z końca XVIII i XIX w. Atrakcją jest instrument, na którym grywał Fryderyk. Urodę budowli podkreśla rozległy park ze starodrzewem. Spacerując urokliwymi alejkami, seniorzy obejrzeli dwie rzeźby przedstawiające kompozytora w różnych fazach życia. Zachwyciła ta przedstawiająca scenkę rodzajową z młodym Fryderykiem. Chyba każdy uczestnik spaceru chciał zrobić tam zdjęcie. Obecnie zespół pałacowy jest zarządzany przez Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina.

KIERNOZIA

Z Sannik malowniczą szosą przemieściliśmy się do Kiernozi. Przywiodła nas tu chęć poznania siedliska pięknej postaci kobiecej. Kiernozia była „gniazdem" rodziny Łączyńskich, z których wywodzi się Maria, hrabina d'Ornano I voto Walewska de domo Łączyńska, nazywana „polską żoną Napoleona". Tu się wychowała wraz z sześciorgiem rodzeństwa i pobierała nauki od Mikołaja Chopina, ojca Fryderyka. Tu też życzyła sobie spocząć w krypcie miejscowego kościoła pod wezwaniem św. Małgorzaty. Serce Marii znajduje się w grobowcu rodziny d'Ornano na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu. Pałac kiernoski zbudowany przez dziada Marii Walewskiej w stylu klasycystycznym jest, niestety, niedostępny do zwiedzania, ale rekompensuje tę niedogodność spacer po pięknym parku z usypanym w nim kopcem Kościuszki. To na pamiątkę bytności w Kiernozi przywódcy powstania z 1794 r.

WALEWICE

Z Kiernozi podążyliśmy śladami biografii pięknej Marii do Walewic, posiadłości szambelana króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Anastazego Walewskiego, starca, który pojął za żonę młodziutką Marię Łączyńską. Biografia Marii, już Walewskiej, nabiera dynamiki i romantyzmu. W jej życiu pojawia się cesarz Napoleon Bonaparte. Owocem ich miłości był syn Aleksander. Portret młodzieńca zdobi salę jadalną. W walewickim XVIII-wiecznym pałacu, otoczonym pięknym parkiem, podziwialiśmy apartament Napoleona (nigdy w nim nie gościł). Pokój zdobią unikalne tapety przywiezione przez Marię z Paryża. Pięknie i wzruszająco o miłości tej pary kochanków opowiedziała menager obiektu. Wisienką na torcie w Walewicach był posiłek spożyty w pałacowej sali jadalnej. Stoły zasłane białymi obrusami, porcelana, obrazy i zabytkowe piece zrobiły na wszystkich mocne wrażenie. Tu zakończyła się nasza wyprawa.

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Seniorzy uznali wycieczkę za udaną. Na szczególne podkreślenie zasługuje rola pani przewodnik Emilii Sz., która przez całą podróż przygotowywała seniorów do zwiedzania. Opowiadała o miejscach i postaciach związanych z trzema wymienionymi miejscowościami ze starannością wnikliwego historyka. Nie ukrywała, że do postaci Marii Walewskiej ma ogromną estymę. W naszych odczuciach piękna Maria stała się żywą, atrakcyjną młodą kobietą, którą polubiliśmy. Miło też było dowiedzieć się, że odwiedzane przez nas pałace nie ucierpiały w czasie ostatniej wojny, ani nie uległy dewastacji w latach komuny. Powrót do Grójca nie dłużył się. Był konkurs z nagrodami sprawdzający zdobytą na wyprawie wiedzę, była nauka piosenki, trochę pogaduszek i oglądanie zrobionych zdjęć. Wycieczka, obfitująca w wartości poznawcze i estetyczne, zainspirowała do poszukania literatury o kobiecej bohaterce naszej wyprawy, choćby powieści Wacława Gąsiorowskiego „Pani Walewska" czy książki Mariana Brandysa „Kłopoty z panią Walewską."

TERESA URSZULA NADUK
KLUB SENIOR PLUS GRÓJEC

Jak dobrze mieć sąsiada!

„A ile to kilometrów?" „A czy damy radę?" „30 stopni Celsjusza, to może za ciężko będzie dla nas?". Z takimi wątpliwościami mierzyliśmy się, planując wycieczkę rowerową do Lipia. Skąd pomysł? Otóż Stowarzyszenie Bezbłędna Gmina Błędów zaprosiło seniorów z Klubu Senior Plus Grójec do zapoznania się z historią i wystrojem kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej oraz ze zbiorami zgromadzonymi w starej plebanii przy lipskim kościele. Seniorzy dali radę!

Co można zobaczyć w małym muzeum w Lipiu w gminie Błędów? Bardzo dużo eksponatów związanych z przeszłością małej mazowieckiej wsi. W kilku niewielkich salach są pamiątki po istniejącym w przeszłości klasztorze, eksponaty związane z kapelą pana Mazuryka (działała w szkołach w Lipiu, Błędowie i Zalesiu). Znajduje się wspomnienie o Tomaszu Nocznickim, działaczu ludowym, pośle i senatorze II Rzeczypospolitej, który był też patronem miejscowej szkoły (obecnie nosi imię Stanisława Fiedorowicza). W najmniejszej sali starej plebanii można poznać lokalną historię z II wojny światowej: historię Ośrodka VIII ZWZ-AK Lipie. W przyplebaniowym ogrodzie jest ciekawy klomb z 466 roślinami z ogródków kwietnych parafianek okolicznych miejscowości dedykowany „Pani na Lipiu".

Grójeckich seniorów ujęło zaangażowanie członków Stowarzyszenia w poznawanie, gromadzenie i upowszechnianie pamiątek związanych ze swoją małą ojczyzną. Poza tym okazali się gościnni. Herbata, kawa i ciastko – po rowerowym i (samochodowym) rajdzie – były miłą niespodzianką.

Ale to nie koniec miłej znajomości zadzierzgniętej w Lipiu. Stowarzyszenie Bezbłędna Gmina Błędów zaprosiło Klub Senior Plus na wycieczkę. To było doznanie!!! Żar lał się z sierpniowego nieba, a my poznawaliśmy ekologiczne gospodarstwo Ewy i Petera Stratenwerth w Grzybowie. Piekliśmy tam własną bułeczkę, zwiedziliśmy serowarnię, koziarnię, tworzyliśmy wycinankę sannicką i rozpoznawaliśmy zioła. Zjedliśmy też wegańskie posiłki, ale najciekawsze było poznanie polsko-szwajcarskiego małżeństwa i jego niezwykłych inicjatyw realizowanych w Stowarzyszeniu Ekologiczno-Kulturalnym Ziarno.

Kolejnym etapem wyprawy było zwiedzanie starówki w Płocku. Piękne jest to miasto nad Wisłą! Jest wyjątkowo malowniczo położone na stromej 53 metrowej skarpie – Wzgórzu Tumskim i bogate w zabytki. Niewiele czasu było na ich podziwianie, ale jest zachętka, żeby wrócić do rodzinnego miasta Wł. Broniewskiego.

Wycieczka dostarczyła wiele materiału do przemyśleń, a prezentem od gospodarzy z Grzybowa był bochenek żytniego bio chleba „Hruby".

Czy uda nam się podtrzymać sąsiedzkie, dobre kontakty ze Stowarzyszeniem Bezbłędna Gmina Błędów? Kiełkują powoli pomysły, ale póki co Klub Senior Plus chyli czoło przed kreatywnością sąsiadów i dziękuje za uatrakcyjnienie letniego czasu.

Teresa Urszula Naduk, Klub Senior Plus

SERWIS I NAPRAWA OKIEN I DRZWI. REGULACJE, WYMIANA OKUĆ, USZCZELEK, SZYB ITP. TEL. 735 394 888

Biblioteka - drzwi do świata pasji

Biblioteka jest domem książki i miejsce wielu pasji, o czym mieli okazję przekonać się nasi goście z Publicznej Szkoły Podstawowej w Machcinie, którzy 11 września odwiedzili Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną im. W.S. Laskowskiego w Grójcu.

Na wstępie bibliotekarka Kasia oprowadziła dzieci po bibliotece i zapoznała z jej działalnością. Wyjaśniała, jak można się do niej zapisać i żeby szanować wypożyczone książki.
– Książek się tutaj nie kupuje, tylko wypożycza – tłumaczyła. Pokazywała, że labirynt zbudowany z regałów z książkami wcale nie jest zawiły, wystarczy tylko znać do niego klucz. Tłumaczyła, że cyferki na okładkach książek układają się w jasne wskazówki. Kolorowe okładki uśmiechały się do dzieci, a bajki i gry planszowe wzbudzały zainteresowanie. Dla niektórych była to pierwsza wizyta w domu książki, a my jesteśmy przekonani, że nie ostatnia!

ZAJĘCIA Z TEATRZYKIEM KAMISHIBAI

Prowadząca zajęcia Marta wprowadziła naszych gości w świat japońskiego teatrzyku Kamishibai. Ta zagadkowa nazwa pochodzi od KAMI - papier, SHIBAI - teatr, a zatem KAMISHIBAI to Papierowy Teatr. Jest to wywodząca się z Japonii technika czytania, która wykorzystuje plansze z obrazkami i tekstem oraz drewnianą skrzynkę „butai". To w niej, niczym w teatrzykach marionetkowych, pojawiają się ilustracje. Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach. Odbyły wycieczkę z nurtem największej polskiej rzeki Wisły, od jej źródeł, aż do Morza Bałtyckiego. Słowa płynęły tak jak rzeka w opowieści „O Wiśle", a dzieci starały się przenieść je na papier. Rysowały bieg królowej polskich rzek i zaznaczały najważniejsze miasta, przez które przepływa

PSZCZELE TAJEMNICE

W kolejnej części wkroczyliśmy do świata pszczół. Prowadząca Ania opowiadała o prawach rządzących królestwem tych fascynujących owadów. Zdradziła, że komunikują się za pomocą tańca, mają nos na nogach i wypacają wosk. Dzieci dowiedziały się też o roli pszczelej matki, robotnic i trutni. Nie zabrakło filmików z zaprzyjaźnionej pasieki, pokazujących, że nawet pszczoły noszą czasem biżuterię. Można było dotknąć i powąchać prawdziwej ramki z ula i przymierzyć kapelusz z welonem. Okazało się, że na sali mieliśmy kilku ekspertów, którzy doskonale wiedzieli, że pszczoły są ważne. Chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami, odpowiadali na pytania, a w kolejnym sezonie obiecali zasadzić kwiaty dla tych niezwykłych owadów.

BIEGIEM ZA MARZENIAMI

Na kolejne zajęcia uczniów zaprosiła dyrektor Biblioteki, Kinga Majewska. Podzieliła się opowieścią o swojej wielkiej pasji: aktywnym stylu życia. Uczniowie z zaciekawieniem słuchali o triathlonie. Z wypiekami na twarzy oglądali specjalistyczny sprzęt sportowy. Na salę wjechał nawet specjalistyczny rower! Dowiedzieli się, czym jest trenażer. Oglądali medale i trofea, a było ich dużo! Słuchali o efektach diety węglowodanowej. Przede wszystkim jednak uczyli się, jak istotny jest plan, konsekwencja i zaangażowanie. Pani dyrektor, która sama brała udział w Biegu Rzeźnika po Bieszczadach, Zimowym Ultramaratonie Karkonoskim i IRONMANie, udowodniła, że najważniejszą rzeczą jest, by mieć odwagę spełniać swoje marzenia, i tę wiedzę przekazała uczestnikom zajęć.
Dziękujemy wspaniałym gościom za odwiedziny i ciekawość otaczającego ich świata!

ANNA SKOCZYLAS-MIKOŁAJCZYK

15 września. Dzień Kropki, dzień talentu, dzień każdego z nas!

Peter H. Reynolds napisał książkę „Kropka" - historię, która stała się inspiracją dla wielu nauczycieli, pedagogów i dla nas wszystkich, wskazówką, by odkrywać talenty i rozwijać kreatywność.

15 września obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki 2023. Z tej okazji Bibliotekę w Grójcu odwiedzili uczniowie klasy 1a Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Grójcu.

ODKRYJ SWOJĄ MOC

Zajęcia rozpoczęła historia Vashti, wprowadzająca nas w tematykę spotkania. Dzieci wysłuchały historii dziewczynki, która nie wierzyła w siebie i swoje umiejętności. Dzięki wspaniałemu podejściu nauczycielki odkryła, że drzemie w niej talent, uwierzyła w siebie, a nawet pomogła koledze przełamać jego obawy. Wszystko zaczęło się od jednej kropki postawionej na papierze...
Wspólnie z dziećmi zastanawialiśmy się, jak czuła się dziewczynka, co myślała i co mogła zrobić w trudnej dla siebie sytuacji. Rozmawialiśmy o pokonywaniu trudności, o stosunku do nowych rzeczy.

KROPKOWY KOLAŻ

Dzieci w wyciętych kropkach malowały własne obrazy. Ilustracje pozytywnych emocji, ciekawych zajęć i pozytywnych skojarzeń wypełniały przestrzeń. Powstały więc pełne kropek arbuzy i piłki. Były też truskawki, biedronki i pająki. Niesamowite, jak wiele odsłon znalazło to zadanie. Potem uczniowie wspólnie tworzyli kolaż, który powędrował z nimi do klasy, by przypominać o pozytywnych doznaniach.

POSZUKIWANIE SKARBU

Tymczasem ukryte w murach biblioteki kropkowe zagadki czekały na małych odkrywców. Dzieciaki z wyzwaniami poradziły sobie znakomicie. Odnajdywały koperty z łamigłówkami i rozwiązywały zadania. Kolejne wskazówki zaprowadziły je do skarbu pod pełnym kropek muchomorkiem. Na koniec rozegrały partię piłkarzyków.

Tego dnia mury biblioteki wypełniły pełne emocji i radości okrzyki. Było głośno i kreatywnie. W każdym z nas ukryty jest talent, który warto odkryć, o czym przypomina Dzień Kropki.

ANNA SKOCZYLAS-MIKOŁAJCZYK

Biblioteka na Ciebie czeka! Nasza oferta :–)

Grójec

Autor: Teresa Szuba

W Grójcu na jarmarku można kupić parę
zegarków.
Kto nie wierzy, niech sam zobaczy, a to coś znaczy.
Powiem skrycie na bazarze ubrać się można znakomicie.
Na ziemi stoją skrzynki z jabłkami,
Wabiące swoimi aromatami.
Jest takie miasto powiatowe – Grójec,
Które, jak wieść płynie, z hodowli jabłek słynie.
Ta kraina z jabłek słynąca ma jabłko dla każdego brzdąca.
Grójec to miasto powiatowe, w którym wszystko zdarzyć się może.
Kiedy śmiga mi złotówka, to czeka mnie antonówka.
Gdy w kieszeni złotych wiele to mogę kupić Vista Bellę.
Cieszy oko sadownika zdrowa jabłoń,
Gdy z mączniakiem się uporasz, wtedy większą będziesz miał podaż.
Jak kwitnie sad w maju, wtedy jest jak w raju.
Wszystko wkoło się rozwija; jak piękna lelija.
Nie obejmiesz tego wzrokiem, bo jesteś pod sadu urokiem.
W maju, gdy kwitnie sad cały jestem rad.
Niech żyje Grójec ukochany, barwną szatą jabłek usłany.
Jest klasycystyczny Ratusz w Grójcu z XIX wieku,
Wybudowany w wielkim pośpiechu.
Ratusz znajduje się przy rynku na Placu Wolności,
Obecnie Urząd Stanu Cywilnego tam się gości.
Cmentarz żydowski w Grójcu się mieści i wygląda jak ze starej powieści.
Hale targowe od towaru się uginają i na dobrego klienta czekają.
Kościół św. Mikołaja z XVI wieku też był wybudowany w wielkim pośpiechu.
Hala sportowa do wymyślnych ćwiczeń jest gotowa.
A na stadionie sportowym w lecie spotkamy się na mecie.
Szpital dla pacjentów stworzony jest mocno chorymi obłożony.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY I MIASTA GRÓJEC

o przyjęciu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Słomczyn-etap I i o możliwościach zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) Burmistrz Gminy i Miasta Grójec informuje o przyjęciu:

uchwały Nr LXIII/622/23 Rady Miejskiej w Grójcu z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Słomczyn-etap I

Z treścią ww. dokumentu wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 ww. ustawy i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Grójec przy ul. Piłsudskiego 47 (pokój nr 4), w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Grójec (https://bip.grojecmiasto.pl/).

Burmistrz
Dariusz Gwiazda

Grójec wiceliderem

BARDZO DOBRY START NOTUJĄ PIŁKARZE MAZOWSZA. W A-KLASIE ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM RADZI SOBIE GŁUCHÓW. SŁABY POCZĄTEK LESZNOWOLI.

Podopieczni trenera Jerzego Engela jr rozpoczęli wrzesień od wywiezienia cennego kompletu punktów z trudnego terenu Orła Wierzbica. Następnie odnieśli prestiżowe zwycięstwo w derbach powiatu z Warką (obecnie lider tabeli Tymex Ligi Okręgowej). Tydzień później, po zaciętym pojedynku podzielili się punktami z silnym Centrum Radom, a w ostatni weekend pokonali przed własną publicznością groźną Powiślankę Lipsko.

KOLEKTYW, KTÓRY CIĘŻKO ZŁAMAĆ

Kluczem do korzystnych wyników Mazowsza jest dobra gra w defensywie. Zespół dał sobie strzelić w ostatnich czterech meczach zaledwie jedną bramkę. Trener Jerzy Engel jr zauważa, że ma na to wpływ nie tylko dobra dyspozycja bramkarza i obrońców, ale dyscyplina taktyczna całego zespołu, który nie pozwala stwarzać rywalom wielu sytuacji bramkowych. – Zawodnicy dobrze ze sobą współpracują na boisku. Stanowią kolektyw, który ciężko jest złamać – podkreśla.

Po siedmiu kolejkach grójczanie pozostają jedną z dwóch niepokonanych drużyn w lidze. Z 17 punktami są na drugim miejscu w tabeli, tracąc zaledwie jeden punkt do lokalnego rywala z Warki. Trener grójczan tonuje jednak nastroje. Jak mówi, jego drużyna skupia się na każdym kolejnym meczu, a w tabelę mocno nie patrzy. – Nie wybiegamy za daleko w przyszłość. Do końca sezonu zostało jeszcze bowiem wiele spotkań. Cieszymy się, że jesteśmy niepokonani i będziemy starali się ten stan rzeczy utrzymywać. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że zmienia się nasz status wśród rywali. Przed sezonem nie wymieniano nas w gronie drużyn, które będą w czołówce, a po ostatnich wynikach widać, że przeciwnicy podchodzą do meczów z nami zupełnie inaczej. Poprzeczką idzie, więc w górę, ale my patrzymy tylko na każdy kolejny mecz – zapewnia Jerzy Engel jr.

MUSZĄ GONIĆ WYNIK

W A-klasie na siódmym miejscu w tabeli plasuje się zespół z Głuchowa. Ma na koncie osiem punktów, na które składają się dwa zwycięstwa, dwa remisy i dwie porażki.

Podopieczni trenera Adama Czarneckiego rozpoczęli co prawda wrzesień od bolesnej, wysokiej porażki przed własną publicznością z liderem, Sokołem Przytyk. Później jednak zanotowali dwa cenne zwycięstwa. Na wyjeździe z ostatnim w tabeli Chojniakiem Wieniawa oraz u siebie z rezerwami LKS Promna. Z kolei w ostatni weekend musieli uznać wyższość drużyny z Potworowa.

– Naszą bolączką jest to, że w wielu meczach szybko tracimy bramkę. Później musimy gonić wynik. Udało się to w meczach z Wieniawą i Promną, a w spotkaniach z silniejszym Potworowem już nie – przyznaje trener Adam Czarnecki. Zapewnia przy tym, że pracuje z zespołem, aby takie sytuacje powtarzały się jak najrzadziej.

Szkoleniowiec podkreśla, że najważniejszym celem dla GPSZ jest spokojne utrzymanie w lidze. Jak jednak zaznacza, jego aspiracją jest, aby drużyna znajdowała się w górnej części tabeli. – Patrząc na kadry naszych rywali, zdaję sobie sprawę, że nie będzie to łatwe zadanie – przyznaje.

BEZ LEPSZEJ OBRONY NIE BĘDZIE PUNKTÓW

W dużo gorszych nastrojach jest drugi reprezentant gminy w radomskiej A-klasie, KS Lesznowola. Po pięciu meczach podopieczni trenera Pawła Małeckiego mają na koncie zaledwie trzy punkty. Zdobyli je w spotkaniu z zamykającym ligową stawkę Chojniakiem. Później zanotowali wysoką porażkę z rezerwami LKS Promna, a po zaciętym meczu musieli uznać wyższość Potworowa. W miniony weekend pauzowali.

Prezes klubu Karol Kołecki szczególnie ubolewa nad ostatnią porażką. – Mecz z Potworowem był cały czas na styku i przy większej koncentracji w obronie mogliśmy pokusić się o zdobycz punktową – przyznaje.

Sternik KS Lesznowoli nie ukrywa, że drużyna notuje słaby start rozgrywek. – W najbliższym czasie musimy popracować nad grą w defensywie, bo jest to jeden z naszych głównych mankamentów. Może nie strzelamy dużo bramek, ale tracimy ich zdecydowanie za dużo – nie ma wątpliwości Karol Kołecki. – Jeśli będziemy tracić tyle goli to ciężko będzie o punkty – dodaje.

MATEUSZ ADAMSKI

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Samopomoc" w Grójcu

ogłasza przetarg nieograniczony na nabycie prawa odrębnej własności do lokalu użytkowego nr 17 o pow. użytkowej 26,74 m2, położonego na parterze bloku przy ul. Aleja Niepodległości 19 w Grójcu, Cenę wywoławczą stanowi wartość rynkowa lokalu użytkowego (pomniejszona o 10%) wg wyceny rzeczoznawcy majątkowego w wysokości 182.880,00 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej – Grójec ul. Mogielnicka 30D o godz. 13:00 w dniu 16 października 2023r.

Więcej informacji o przetargu na naszej stronie.

Państwowa Komisja Wyborcza
Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 15 października 2023
Krajowe Biuro Wyborcze

WYBORCO:
składanie wniosków dla wyborów do SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i do SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ zgłaszamy:

do dnia 12 października 2023 r.
·wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów,
·zmianę miejsca głosowania,

do dnia 2 października 2023 r.
·zgłaszanie zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych, w tym za pomocą nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat,
·zgłaszanie zamiaru skorzystania z prawa do bezpłatnego transportu do lokalu wyborczego lub bezpłatnego transportu powrotnego przez wyborców niepełnosprawnych oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, w gminie, w której w dniu wyborów nie funkcjonuje gminny przewóz pasażerski,

do dnia 6 października 2023 r.
·składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania przez wyborców niepełnosprawnych oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat.

„Sports and English, czyli angielski na sportowo" - II edycja

Tej jesieni Grójecki Ośrodek Sportu zaprasza na drugą edycję projektu „Sports&English, czyli angielski na sportowo". Pierwsza edycja, która odbyła się wiosną tego roku, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, dlatego, odpowiadając na potrzeby naszych mieszkańców, ruszamy z drugą, jesienną edycją. Formuła zajęć pozostaje niezmieniona, grupy również. Zajęcia odbywać się będą w każdy poniedziałek oraz środę w budynku pływalni „Wodnik".

Podczas tej edycji projektu uczestnicy przypomną sobie podstawowe słownictwo związane z rozgrzewką, nauczą się słownictwa związanego z nowymi dyscyplinami sportu, a wśród nich znajdą się m.in. siatkówka i hokej.

Celem projektu jest połączenie umiejętności językowych i aktywności fizycznej. Kreatywne zabawy pomagają przyswoić nowo poznane słownictwo, a ruch wspomaga plastyczność mózgu w zapamiętywaniu prezentowanego materiału.

Podczas każdych zajęć dzieci trenują także liczenie po angielsku, zarówno w przód, jak i w tył. Starsze grupy ćwiczą spelling, czyli literowanie według alfabetu angielskiego, które jest niezbędne w prawidłowej komunikacji.

Jeśli chcecie wiedzieć więcej, zapraszamy do odwiedzenia profilu na Facebook'u - Grójecki Ośrodek Sportu Mazowsze oraz strony internetowej.

GRÓJECKI OŚRODEK SPORTU „MAZOWSZE"

Koła Gospodyń Wiejskich podczas Festiwalu Jabłka 2023

KGW ZALESIANKi

KGW GŁUCHOWSKIE KUMOSZKI

KGW KRASKOWIANKI

KGW GOŚNIEWICE

KGW GOSZCZYN

KGW GOŚCIEŃCZYCE

KGW RYTOMOCZYDŁA

PLANSZÓWKOWY ZAWRÓT GŁOWY

GROFAN znów na fali! Grójeckie Stowarzyszenie Gier Planszowych i Fantastyki zaprasza do udziału w „Geek Expansion VI", evencie z grami planszowymi, grami bitewnymi, grami wideo, RPG oraz wystawą ręcznie malowanych figurek i makiet, już 21 października!

Gry planszowe oferują nie tylko rozrywkę, ale są również idealnym nośnikiem wiedzy (gry historyczne, gry ekonomiczne, gry strategiczne) jak również świetnie sprawdzają się w integrowaniu ludzi i zawiązywaniu relacji. Bardziej zaawansowaną formą gier planszowych są gry bitewne, wykorzystujące mnóstwo elementów trójwymiarowych, modele postaci, makiety terenu, roślinności, budynków. Amatorzy gier wielokrotnie sami przygotowują i malują części składowe swoich gier, co dodatkowo rozwija ich zdolności manualne, wyobraźnię i umiejętności artystyczne i techniczne (bardziej zaawansowani użytkownicy łączą elementy plastikowe, gąbkę, drewno z elektroniką).

Stowarzyszenie GROFAN nie próżnowało tego lata. Zrealizowaliśmy jednocześnie aż trzy projekty społeczne: „3Drukowany Świat", "Planszówkowanie w kolorze" oraz „Robocie Harce". Na każdy z nich otrzymaliśmy wsparcie finansowe, co pozwoliło nam zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt, jeszcze więcej gier planszowych, akcesoria jak kości do rzucania, tokeny, liczmany, żetony oraz elektronikę – lampy, ploter laserowy, tablety, roboty, drukarka 3D.

Nasze działania polegały w głównej mierze na organizacji bezpłatnych zajęć i warsztatów, z grami planszowymi, projektowaniem 3D, obsługą plotera laserowego, robotyki i malowania figurek. Wiele z tych działań będzie realizowanych również po zakończeniu wszystkich projektów, w szczególności zależy nam na kontynuowaniu lekcji malowania figurek oraz tworzenia makiet. Obecnie wiele zaawansowanych gier planszowych korzysta ze szczegółowo wykonanych figurek. Pobudza to wyobraźnię i bardziej angażuje w rozgrywkę.

Dlatego nasi członkowie, a także uczestnicy spotkań planszówkowych, coraz częściej sięgają po gry bitewne, jak World of Tanks czy Warhammer 40K, w których używa się dziesiątek modeli.

Oprócz realizacji warsztatów tematycznych przygotowaliśmy zajęcia integracyjne dla polskich i ukraińskich dzieci, przede wszystkim wykorzystując roboty Photon do wspólnych zabaw i nauki kodowania.

Zwieńczeniem naszych inicjatyw będzie szósta edycja Geek Expansion, eventu z grami planszowymi, grami wideo, grami bitewnymi i sesjami RPG (fabularnymi), wystawą malowanych przez nas figurek i innymi atrakcjami dla miłośników fantastyki. Impreza odbędzie się 21 października w Świetlicy Kreatornia na ul. POW 17 w Grójcu w godzinach 10:00 – 22:00. Serdecznie zapraszamy rodziców z dziećmi, nastolatków z przyjaciółmi, a przede wszystkim miłośników fantastyki. Wstęp wolny!

STOWARZYSZENIE GROFAN